Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 18 grudnia 1936 r. Nr. 351

Plan finansowo-gospodarczy lasów państwowych tematem obrad komisyj parlamentarnych

Warszawa. 17. 12. (Tel. wł. — s. b.). Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało przez marszałka Cara na wtorek, dn. 22 b. m., na godz. 11 rano.

Porządek dzienny tego posiedzenia obejmie prawdopodobnie projekty ustaw, uchwalone ostatnio przez komisję oświatową oraz projekty ustaw, które będą załatwione przez komisje sejmowe w bież. tygodniu.

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ

Wczoraj pod przewodnictwem pos. Swidzińskiego odbyło się krótkie posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Na posiedzeniu tym, komisja przydzieliła referat projektu ustawy, zgłoszonego przez posła Dudzińskiego w sprawie zmiany dekretu Prezydenta R. P. z dn. 30. września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym — wnioskodawcy pos. Dudzińskiemu.

Projekt, który wejdzie pod obrady komisji, jako pierwszy punkt porządku dziennego, przewiduje, jak wiadomo m. in., że plan finansowo-gospodarczy lasów państwowych ustalają Izby ustawodawcze i że bilanse i rachunki dołączone będą do preliminarza budżetowego. Ponadto komisja budżetowa ustaliła plan prac nad budżetem Państwa.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY PANA PREZYDENTA

Na jutrzejszym posiedzeniu komisja obradować będzie nad preliminarzem budżetowym Prezydenta R. P. Referent poseł Wojciechowski Sejmu i Senatu — ref. pos. Długosz. Kontroli państwowej — ref. pos. Śląski, rent inwalidzkich i pensyj — ref. pos. Wagner.

Dnia 21. b. m., t. j. w poniedziałek, komisja przystąpi do debaty nad preliminarzem budżetowym Prezydium Rady Ministrów, który referuje pos. Wojciechowski. Po feriach świątecznych komisja budżetowa wznowi prace nad budżetem w dn. 11 stycznia 1937 r., w którym to dniu rozpatrywany będzie preliminarz budżetowy Min. Spraw Zagranicznych, referowany przez pos. Walewskiego.

PRACE INNYCH KOMISYJ

Jutro o godzinie 11.30, p. minister Spraw Zagr. Beck wygłosi expose w komisji spr. zagr. Senatu. Dyskusja nad expose p. Ministra nastąpi na posiedzeniu komisji senackiej w dn. 19. b. m. t. j. w sobotę.

Jutro odbędzie się również posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu. Obradować ona będzie nad projektami ustaw w sprawie ratyfikacji konwencyj międzynarodowych.

Ponadto odbędą się posiedzenia komisji wojskowej Sejmu oraz komisji skarbowej Sejmu.

Kilkanaście tysięcy urzędników otrzyma na Nowy Rok awanse

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — s. b.) Wszystkie urzędy centralne przygotowują wnioski, dotyczące przenoszenia urzędników do wyższych grup uposażeniowych. Awanse od Nowego Roku otrzyma kilkanaście tysięcy urzędników administracyjnych, kolejarzy i nauczycieli.

W myśl wytycznych Prezydjum Rady Ministrów dekrety nominacyjne otrzymają w pierwszym rzędzie urzędnicy, którzy w ciągu 10 lat nie awansowali, oraz urzędnicy, którzy przed dwoma laty wskutek przeszeregowania przeszli do niższych szczebli, jak również ci urzędnicy, którzy zasługują na awans ze względu na szczególne zasługi.

Zmiany obecnego ustroju spółdzielczości

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy w sobotę dnia 19 bm. odbędzie się zjazd delegatów z całej Polski związków spółdzielni i zrzeszeń pracowniczych R. P. Na zjazd ten Lwów wysłał liczne delegacje, które złożyły już odpowiednie wnioski w sprawie przereorganizowania związku.

Na zjeździe zostaną powzięte uchwały, które będą miały doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego zrzeszeń pracowniczych. Uchwały dotyczące będą również zmiany obecnego ustroju spółdzielczości na ustrój nowy. Obrady zjazdu toczyć się będą w Resursie Obywatelskiej w Warszawie.

Zjazd delegatów związku spółdzielni rolniczych

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. s. b.) Na poniedziałek 21 bm. związek spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych zwołał do Warszawy zjazd delegatów tych spółdzielni z całej Polski. Na zjeździe tym uchwalone będą rezolucje, dotyczące przekształcenia państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych na centralę handlową spółdzielni rolniczo-handlowych. Na zjeździe tym omówiony będzie również zakres działania centrali finansowej, jeżeli chodzi o finansowanie obrotów spółdzielni rolniczych, handlowych itp. Do zjazdu tego spółdzielcy, rolnicy oraz handlowcy przywiązują bardzo duże znaczenie.

Rokowania handlowe polsko-rumuńskie

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — s. b.) W gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozpoczęły się dziś rokowania handlowe polsko-rumuńskie. Rokowania zostaną zakończone w poniedziałek dnia 21 bm. a dnia następnego, tj. we wtorek delegacja rumuńska opuści Warszawę, udając się z powrotem do Bukaresztu.

Opracowywanie jednolitej ustawy aptekarskiej

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Opieki Społecznej dążąc do wydania jednolitej ustawy aptekarskiej, wprowadza fragmentarycznie w życie poszczególne paragrafy nowej ustawy.

Paragrafy opracowywane są w porozumieniu z organizacjami zawodowymi, reprezentowanymi w Naczelnej Radzie Zdrowia.

Dar Pomorza na Oceanie Spokojnym

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — s. b.) Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza" po dwutygodniowym postoju na wyspach Galapagos, w dniu 8 grudnia udał się w dalszą drogę. Święta Bożego Narodzenia zastaną „Dar Pomorza" na Oceanie Spokojnym w drodze do Tahiti. Na statku wszystko w porządku, uczniowie i załoga zdrowi.

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. s. b.) W dzisiejszym pierwszym dniu ciągnienia I. klasy 37. Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. 3970 189864.

5.000 zł. na nr. 267 7415 68505 172016.

2.000 zł. na nr. 95794 112525 139473 152713 157390 189889.

1000 zł. na nr. 18848 103191 106148 117958 123141

500 zł. na nr. 63840 72036 78183 127062 139889 184297.

400 zł. na nr. 3840 6421 7204 19727 22807 26415 40040 67557 67952 79155 87272 13474 145486 154220 168760 162155 189074.

Mobilizacja 17 dywizji w Chinach

Zacięte walki z armią czerwonego rebelianta Czang-Sue-Lianga

Londyn, 17. 12. (Tel wł.) Z Szanghaju donoszą: Wojska Czang-Sue-Lianga zaatakowały armię rządową celem przecięcia połączeń na tyłach znajdujących się w okolicy Sian-Fu pułków nankińskich. Stoczono bitwę o nieznanym dotychczas wyniku w pobliżu miejscowości Hua-Jin, na drodze wiodącej z Tung-Kwan do Sian-Fu. Lotnicy rządowi, którzy powrócili z lotów wywiadowczych nad obszarem położonym na wschód od Sian-Fu, zaobserwowali 3 pułki Czang-Sue-Lianga, maszerujące na Weinan. Powstańcy zerwali szyny i wysadzili w powietrze kilka mostów na linii kolejowej Lung-Hai.

General Heing-Czin, mianowany przez rząd nankiński dowódcą ekspedycji karnej przeciwko Czang-Sue-Liangowi, zmobilizawał, według Agencji Domei, 17 dywizyj, wysyłając w kierunku Sian-Fu 10 samolotów. Wojska rządowe zajęły Hien-Yang. Miejscowość ta jest odległa o 15 mil na północny zachód od Sian-Fu. Pod Hu-ahsien, 70 mil na północny zachód od Sian-Fu, wojska Czang-Sue-Lianga toczą rzekomo zacięte walki z armią nankińską.

Szanghaj. 17. 12. (PAT). Doradca Czang-Kai-Szeka, Australijczyk Donald, wyjechał ponownie do Sian-Fu.

Szanghaj. 17. 12. (PAT). Nad Sian-Fu unosiło się dzisiaj kilka eskadr lotniczych rządu nankińskiego. Wojska nankińskie zacieśniając coraz bardziej pierścień, otaczający miasto. W kołach politycznych Szanghaju przypuszczają, iż energiczne posunięcia rządu nankińskiego zrobią wrażenie na Czang-Sue-Lianga, który stanie się skłonniejszy do kompromisu.

Sensacyjne wersje na temat abdykacji Edwarda VIII

Pani Simpson narzędziem polityki niemieckiej?

Londyn, 17. 12. (Tel. wł.) Koła polityczne są podminowane najrozmaitszymi plotkami, które pozostają w związku z abdykacją Edwarda VIII. Okazuje się, że pewne koła, popierające króla, planowały rzekomo dokonanie przewrotu antyparlamentarnego.

Według jednego z dzienników paryskich, miało nawet dojść do formalnego spisku. Wielką rolę odgrywali w nim potentaci prasowi lord Bonverbroocke i lord Rothermere, minister obrony krajowej Cooper, wiceminister lotnictwa sir Sassoin i inni. Sprzysiężeni wyrazili pewność, że armia, flota i szerokie masy ludności wypowiedzą się za królem, jeśli otwarcie wystąpi przeciw rządowi i biskupom.

Pierwsze zebranie spiskowców odbyło się bez wiedzy króla, a kiedy Edward VIII o tym się dowiedział, zabronił kategorycznie wszelkich machinacyj spiskowych.

Z drugiej strony wychodzi na jaw, że bunt Baldwina i całego parlamentu przeciw pani Simpson wynikł z przyczyn natury politycznej. Dwa dzienniki paryskie i jeden londyński twierdzą, że pani Simpson była nieświadomym narzędziem w grze dyplomacji angielskiej. Powiedział to zresztą także w Izbie Gmin jeden z posłów ze Szkocji, ale zakrzyczano go wówczas. OZNAJMIŁ ON, ŻE W OTOCZENIU PANI SIMPSON ZNAJDUJĄ SIĘ WYSOKO POSTAWIONE OSOBISTOŚCI CUDZOZIEMSKIE, ZBLIŻONE DO NIEMIECKIEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH, ŻE PRZYJACIELEM PANI SIMPSON MA BYĆ TAKŻE AMBASADOR RIBBENTROPP.

Otoczenie to uważało panią Simpson za wymarzone narzędzie, która, nie zdając sobie sprawy ze swojej roli, mogłaby wywrzeć wpływ na zmianę polityki angielskiej i zmianę sympatyj profrancuskich króla Edwarda na proniemieckie.

„Oeuvre" twierdzi, że dyplomacja niemiecka tak dalece obawiała się frankofilstwa króla Edwarda, iż w końcu, nie mogąc osiągnąć celu swego przy pomocy pani Simpson, postanowiła doprowadzić do abdykacji Edwarda.

Gdy plan z panią Simpson nie udał się, 183 dzienniki amerykańskiego potentata prasowego Hearsta, znanego z uczuć germanofilskich i wrogości do wszystkiego co francuskie i angielskie, rozpoczęło zajadłą kampanię przeciw Edwardowi. Gdyby nie kampania prasy Hearsta, niewątpliwie doszłoby do kompromisu, a król Edward pogodziłby się z Baldwinem.

Wiedeń, 17. 12. (PAT) Miasteczko Enzesfeld cieszy się od chwili, gdy w nim przebywa książę Windsor, niezwykłym powodzeniem. Wszystkie hotele są do ostatniego miejsca zajęte. Napływ ciekawych spowodował zwyżkę cen żywności. Linia telefoniczna, łącząca Enzenfeld z główną siecią telefonów, jest do tego stopnia przeciążona rozmowami, iż musiano założyć kilka dodatkowych linii.

Książę Windsor nie opuścił dotychczas ani na chwilę pałacu barona Rotschilda.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Troski przedświąteczne naszych pań gospodyń

Nic ma się czemu dziwić, iż nasze Panie mają miny ogromnie zafrasowane. Święta za pasem, gotówki nie ma, a potrzeby natomiast są wielkie. Najważniejsze, że mieszkanie jest ogromnie zaniedbane i przyjęcie gości stoi pod znakiem zapytania.

Ażeby uspokoić nasze Panie, że doprowadzenie mieszkania do idealnej czystości nie jest połączone z wielkimi kosztami, wystarczy tylko kupić w najbliższym sklepie, najlepszą w chwili obecnej, zaprawę do podłóg „Dobrolin", która nada mieszkaniu natychmiast odświętny charakter.

Żona Rotszylda udziela informacyj co do planów Edwarda ks. Windsoru

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — s. b.) Pomimo kolosalnych trudności jednemu z dziennikarzy francuskich udało się dotrzeć do zamku w Enzesfeld i uzyskać rozmowę z żoną bar. Rotszylda, z pochodzenia Amerykanką.

„Nasz gość obecnie odpoczywa — powiedziała p. Rotszyldowa — i pragnie całkowitego spokoju. Sądzę, że jest szczęśliwy, że przybył tu, gdyż jest to jedno z tych miejsc na świecie, w którym można znaleźć spokój i odpoczynek wśród bliskich sobie osób.

Jest zupełnie pewne, że aż do dnia 27 kwietnia roku przyszłego, tj. do daty, gdy stanie się możliwe legalne małżeństwo, książę Windsor nie zobaczy się z panią Simpson. Książę nie zrobi niczego, co mogłoby stać się później przeszkodą dla jego szczęścia."

Atak prasy angielskiej na prymasa Anglii

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — s. b.) Przed kilkoma dniami podaliśmy przemówienie prymasa Anglii ks. Canterbury, który ostro zaatakował otoczenie b. króla Edwarda VIII. Prasa angielska omawiając obecnie to przemówienie, atakuje prymasa, pisząc, że kościół powinien albo wymienić osoby, które oskarża, albo też zachować większą rezerwę w swych wystąpieniach.

B. burmistrz Gródka aresztowany za nadużycia

Gródek Jagielloński, 17. 12. (Tel. wł.). Na polecenie wiceprokuratora Hertwicha Woleńskiego, funkcjonariusze Urzędu Śledczego we Lwowie dokonali wczoraj wieczorem sensacyjnych aresztowań w Gródku Jagiellońskim. Aresztowali mianowicie b. burmistrza Gródka Le Beutona, sekretarza Magistratu Ujewskiego i kasjera miejsk. Wesołowskiego. Odstawiono ich do Lwowa, gdzie sędzia śledczy dr. Burczycki po przesłuchaniu zawiesił nad nimi areszt śledczy.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dopuszczenia się olbrzymich nadużyć na szkodę magistratu gródeckiego, które dopiero teraz wyszły na jaw w związku z samobójstwem urzędnika Magistratu Rudolfa Müllera i jego przyjaciółki Mićkówny.

W wyniku pierwszych badań ustalono, że sprzeniewierzona przez niego suma wynosiła 20.000 zł. Tymczasem jednak obecnie miało się podobno okazać, że sprzeniewierzenia te sięgały aż 80.000 zł. i że samobójca dokonał ich rzekomo w zmowie z aresztowanymi dygnitarzami magistrackimi. Rzecz jasna, że wiadomość o tej aferze wywołała w Gródku niebywałe wrażenie. Dalsze dochodzenia w toku. Należy zaznaczyć, że „Dziennik Polski" aferę powyższą sygnalizował kilkakrotnie w ostatnich czasach.

„Ja pluję na waszą polską modlitwę..."

Niesłychany wybryk żydowskiego ucznia

Z Buczacza donoszą:

W szkole powszechnej im. Sienkiewicza wydarzył się ostatnio wypadek, który wywołał wstrząsające wrażenie w całym społeczeństwie chrześcijańskim.

Manowicie po ukończeniu nauki w kl. III nauczycielka p. Schandla Bauerowa (Żydówka) nie zarządziła odmówienia modlitwy. Gdy młodzież polska zaczęła domagać się modlitwy, jeden z uczniów Żydów zawołał: „ja pluję na waszą polską modlitwę". Oburzona młodzież polska widząc, że nauczycielka nie reaguje na te słowa(!) udała się ze skargą do dyrektora szkoły p. Radlewskiego, który natychmiast zwołał konferencję.

Spodziewać się należy, że władze wyciągną z tej sprawy jak najdalej idące konsekwencje. Społeczeństwo polskie nie może pozwolić na obrażanie najświętszych uczuć młodzieży w jej własnej szkole.

Ś. † p.

Dr. Tadeusz Merunowicz

em. pułkownik lekarz W. P.

przeżywszy lat 63, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16-go grudnia 1936 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim do grobowca rodzinnego nastąpi w piątek, dnia 18-go bm. o godz. 3·30 po południu, o czym zawiadamia

ŻONA i RODZINA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, dnia 19-go bm. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Marka.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład Pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego, Kraków, pl. Szczepański 2

KONFERENCJA TURYSTYCZNA W TARNOPOLU

Tarnopol, 17. 12. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem p. Wojewody tarnopolskiego odbyła się konferencja letniskowo-turystyczna, przy udziale starostów powiatowych, sekretarzy Wydziałów Powiatowych i przełożonych zainteresowanych gmin. Pan Wojewoda otwierając konferencję podkreślił ważność omawianych spraw pod względem gospodarczym dla terenu województwa tarnopolskiego, przyrzekając pełne poparcie dla dalszych zamierzeń.

Na konferencji omówiono szczegółowo sprawy podniesienia warunków sanitarnych i higienicznych w miejscowościach, mających walory turystyczno-letniskowe, podniesienia ich wyglądu zewnętrznego przez rozwinięcie sadownictwa i ogrodnictwa, sprawy budownictwa w miejscowościach letniskowych, metody pracy związków samorządowych w dziedzinie letniskowej i uzdrowiskowej oraz sprawy propagandy ruchu letniskowo-turystycznego.

Strajki okupacyjne plagą Francji

Premier Blum zdecydowany do energicznego wkroczenia

Paryż, 17. 12. (Tel. wł.). W dyskusji, jaka toczyła się w Senacie, nad ustawą o pojednawczej procedurze i arbitrażu w konfliktach zbiorowej pracy, ujawniono, iż w Dolinie Sambry od końca listopada strajkuje przeszło 20 tysięcy robotników. Sytuacja jest nie do utrzymania.

Robotnicy zamiast okupacji warsztatów pracy, zaczęli stosować nową metodę, t. zw. neutralizację fabryk. Polega ona na tym, iż zwolennicy strajku ustawiają dokoła fabryki posterunki, nie dopuszczając nikogo do jej wnętrza. Sprawa jest tym poważniejsza — zaznaczył mówca — iż w grę wchodzą zakłady przemysłowe, pracujące dla obrony kraju. Chodzi więc o najwyższe interesy ojczyzny.

Słowa te wypowiedziane przez senatora, zostały przyjęte oklaskami na wszystkich ławach Izby.

Minister spr. wewn. Dormoy oświadczył, iż rząd czynił wszystko, co było w jego mocy, aby doprowadzić do porozumienia w okręgu Lille.

Na zapytanie jednego z posłów, Dormoy jeszcze raz w imieniu rządu oświadczył, że strajki okupacyjne uważa za nielegalne.

Premier Blum, który wziął również udział w dyskusji, powiedział: JESTEŚMY ZDECYDOWANI PRZERWAĆ OKUPACJĘ FABRYK. UŻYJEMY JEDNAK WSZYSTKICH MOŻLIWYCH ŚRODKÓW, ZANIM UCIEKNIEMY SIĘ DO SIŁY.

Lille, 17. 12. (PAT). Według miejscowego dziennika „Le Telegramme" suma płac robotniczych, niewypłaconych na skutek trwającego od szeregu tygodni strajku w tutejszym przemyśle metalurgicznym, wynosi około 10 milionów franków. Szereg zamówień firm egipskich i czechosłowackich z tutejszych zakładów metalurgicznych wycofano z powodu niewykonania dostaw w terminie.

Stronnictwo płk. de La Rocque wystąpi w szranki polityczne

Paryż, 17. 12. (PAT). W piątek rozpoczną się w Paryżu 3-dniowe obrady pierwszego ogólnokrajowego kongresu partii społecznej płk. de La Rocque. Obrady te, w których wziąć ma udział około 1.000 delegatów z Francji oraz z terytoriów zamorskich, zostały przygotowane już szeregiem kongresów prowincjonalnych, jakie miały miejsce ostatnio we wszystkich prawie departamentach oraz powołaniem do życia reprezentacji parlamentarnej..

Na kongresie wygłoszone będą liczne referaty, m. in. referat wygłosi prezes grupy parlamentarnej partii społecznej deputowany Ybarnegaray. Po wzięte będą rezolucje na temat dalszej taktyki działania stronnictwa, które coraz bardziej zaczyna wychodzić z dotychczasowej pasywnej taktyki i brać udział w czynnym życiu parlamentarno - politycznym. Obrady kongresu zamknie przemówieniem swoim płk. de La Rocque.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Lwów, dnia 17 grudnia 1936 r.

Wykonywanie testamentu Lenina

Rewolta komunistyczna w Chinach jest objawem bardzo znamiennym, mogącym pociągnąć duże następstwa.

Kłębowisko chińskie jest zbyt skomplikowane, by móc się zorientować we wszystkich szczegółach nowej wojny domowej, jaka tam wybuchła. Rywalizacje zwalczających się generałów są na porządku dziennym. Ich błyskawiczne zwroty, lub po prostu zachody, należą do zjawisk codziennych. Wodzowie ci raz godzą się ze sobą, raz ze soba walczą. Umysł europejski, przyzwyczajony do pewnej logiki, z trudem w tym się rozeznaje.

Tym razem sytuacja jest nieco prostsza. Rewolta marszałka Czang-Tsue-Lianga przeciwko centralnemu rządowi nankińskiemu dokonaną została w niewątpliwym porozumieniu z komunistami. Czang-Tsue-Liang zarzuca Nankinowi zbytnią uległość, a nawet uprawianie konszachtów z Japończykami. Nankin broni się przed tym zarzutem, dowodząc, że stara się jedynie utrzymać równowagę między Rosją a Japonią i nie chce angażować osłabionych Chin w walce z Japończykami, gdyż skorzystaliby na tym komuniści.

Stanowisko równowagi między obu mocarstwami najsilniej reprezentuje uwięziony przez „buntowników" marszałek Czang-Kai-Szek, popierany przez Anglię, która nie pragnie ani rozwoju wpływów japońskich, ani sowieckich w Chinach. Szef rewolty natomiast, Czang-Tsue-Liang, zieje nienawiścią do Japonii, która wyrugowała jego ojca, słynnego marszałka Czang-Tso-Lina, z Mandżurii. Dlatego Czang-Tsue-Liang szukał oparcia w Moskwie.

W rezultacie Chiny są przedmiotem oddziaływań wpływów sowieckich oraz japońskich. Brak zwartości narodowej, słabość ruchu centralnego, rozbicie armii sprawiają, że wpływy obce coraz silniej zakorzeniają się w tym kraju i walczą z sobą za pośrednictwem takich, czy innych generałów chińskich.

Ostatnią rewoltę w Chinach uważa się powszechnie za odpowiedź komunistycznej Moskwy na pakt niemiecko-japoński. Należy jednak pamiętać, że Komintern zawsze działał na terenie Chin. W r. 1927 kraj ten był terenem walk szczególnie ostrych, wywołanych przez komunistów.

Istnieje bowiem testament Lenina, zawarty w jego pismach. Testament ten stwierdza, że należy dążyć do zrewoltowania świata dwiema drogami: przez Chiny, jeśli chodzi o Azję i zamorskie posiadłości mocarstw europejskich oraz przez Hiszpanię, jeśli chodzi o Europę. Trudno oprzeć się wrażeniu, że dziś testament ten jest wykonywany bardzo ściśle i intensywnie. Między wypadkami w Chinach, a wypadkami w Hiszpanii zachodzi uderzająca analogia. Komintern atakuje według z góry ułożonego planu...

Trudno przewidzieć, jak rozwiną się wypadki na Dalekim Wschodzie. Możemy jutro dowiedzieć się zarówno o nagłym tam pokoju, jak i dalszych komplikacjach. Należy wszakże pamiętać, że oprócz Sowietów i Japonii działają tam Anglia i Stany Zjednoczone, zainteresowane najsilniej w niezależności Chin zarówno wobec Moskwy, jak i Tokio. Poza tym sfery japońskie zamierzają, jak się zdaje, zachowywać dużą ostrożność, by nie dać się wciągnąć w pułapkę i nie wywołać powstania anty-japońskiego w Chinach, na czym dziś zależy najsilniej Kominternowi.

Komuniści starają się bowiem grać tam na uczuciach patriotycznych i antyjapońskich, gdy tymczasem antybolszewicka część „społeczeństwa" chińskiego wrażliwa jest raczej na hasła, idące z Tokio, a głoszące konieczność solidarności rasy żółtej, oraz przekazania Azji — Azjatom.

Wypadki w Chinach są nowym dowodem burzliwych i niepewnych czasów dzisiejszych. Stanowią one ponadto ostrzeżenie pod adresem wszystkich narodów, że rozbicie wewnętrzne kraju i jego słabość, mogą być każdej chwili wyzyskane przez obce, zwalczające się wpływy, które swoje porachunki przeniosłyby najchętniej na tereny innych narodów. Jedynie narody silne, zwarte i zdrowe moralnie, przetrzymają zwycięsko obecny burzliwy okres.

ER.

Uchwały zjazdu Zw. Narodowców

W Warszawie w dniu 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Jana Zdzitowieckiego doroczne walne zebranie Związku Narodowców. Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Z. N. udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu.

Następnie odbyła się dyskusja generalna, w wyniku której uchwalono rezolucję. Postanowiono następnie przenieść centralę zarządu głównego Z. N. z Poznania do Warszawy.

W związku z tym walne zebranie wybrało prezesem w nowym zarządzie głównym red. Ryszarda Piestrzyńskiego. Dr. Jan Zdzitowiecki z Poznania, dotychczasowy prezes organizacji, wybrany został jednogłośnie wiceprezesem zarządu głównego Z. N. Skład zarządu głównego Z. N. przedstawia się w sposób następujący:

Ryszard Piestrzyński (Warszawa) — prezes, dr. Jan Zdzitowiecki (Poznań) — wiceprezes, Zbigniew Dembiński (Węgierce pow. inowrocławski), Jerzy Drobnik (Poznań), dr. Klaudiusz Hrabyk (Lwów), dr. Zdzisław Jaroszewski (Warszawa), dr. Artur Klonowiecki (Lublin), por. rez. Zbigniew Łukaczyński (Warszawa), por. rez. Wojciech Socha (Kraków), dr. Zdzisław Stahl (Lwów), Franciszek Tatarek (Bydgoszcz), prof. dr. Zygmunt Wojciechowski (Poznań).

Przewodniczącym głównej komisji rewizyjnej wybrano inż. Stanisława Jabłońskiego z Warszawy, przewodniczącym głównego sądu koleżeńskiego prof. dr. Antoniego Deryngę z Lublina.

REZOLUCJA ZJAZDU.

Doroczne zwyczajne walne zebranie Związku Narodowców po omówieniu obecnego położenia Polski stwierdza, że konsolidacja Narodu Polskiego w imię wzmożenia sił i autorytetu Państwa jest naczelnym zadaniem, naszego życia wewnętrznego.

W oparciu o Konstytucję z dnia 25 kwietnia 1935 r., i dokoła armii oraz jej Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza winien skupić się cały zorganizowany Naród, gotowy do spełnienia wszystkich zadań, jakie przed nim mogą stanąć.

Zadania te wynikają przede wszystkim z położenia międzynarodowego, które nakłada na Polskę ciężkie, lecz zaszczytne obowiązki. Polska obowiązki te spełni, jeżeli wzmagać będzie swe siły i jeżeli utrzyma nadal pełną niezależność swej linii politycznej.

Walne zebranie Związku Narodowców wita ze szczególnym uznaniem nowe wytyczne w naszej polityce zagranicznej w zakresie spraw kolonialnych oraz wzmożenia emigracji żydowskiej z ziem polskich, co zresztą nie rozwiązuje w pełni sprawy żydowskiej jako takiej.

Zasadom Konstytucji, potrzebom armii, oraz położeniu naszemu międzynarodowemu nie odpowiada wszak że stan wewnętrzny kraju.

Z jednej strony jest on anarchizowany przez stare partie polityczne, a z drugiej jest on terenem najrozmaitszych prób, mających na celu zbolszewizowanie Polski w zakresie kulturalnym, ideowym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Poza tym akcja ta wymierzona jest w szczególności w religię katolicką.

Warunkiem przeciwstawienia się temu zamętowi w dziedzinie politycznej jest rozwój pozytywnej, polskiej i uwolnionej z partyjnych naleciałości idei narodowo - państwowej i wysnucie z niej wyraźnych i konsekwentnych wniosków we wszystkich kierunkach, celem stworzenia zwartej organizacji narodu. Praca ta musi być połączona z realizacją Konstytucji i opierać się na jej założeniach.

Na czoło tych zadań wysuwa się zagadnienie wychowania młodych pokoleń. Dotychczasowe niefortunne eksperymenty, jakie wszystkie ugrupowania polityczne robiły na tym terenie, winny ulec ostatecznemu zaniechaniu.

Młode pokolenia winny być odsuwane od wichrzeń partyjnych, lecz zarazem wszystko to, co w instynktach młodych generacyj jest zdrowe i co zwłaszcza przeciwstawia się celowo międzynarodowym tendencjom, winno znajdować życzliwe zrozumienie oraz ujście w pozytywnej pracy dla Narodu i Państwa.

Najkapitalniejszym zadaniem naszego kraju jest pomieszczenie i znalezienie pracy dla corocznego blisko półmilionowego dopływu nowych młodych sił. Dopływ ten będzie źródłem naszej potęgi, jeżeli umożliwi uprzemysłowienie kraju, wytworzenie silnej polskiej warstwy mieszczańskiej oraz włościaństwa, pracującego na samodzielnych i dobrze ufundowanych warsztatach rolnych.

Reforma rolna, której właściwe wykonanie powinno być doniosłym narzędziem poprawy stosunków społecznych na wsi, obecnie nie spełnia tego zadania, a nawet na ziemiach wschodnich jej realizacja grozi dalszym uszczupleniem polskiego stanu posiadania.

Związek Narodowców uważa wszelkie doktrynerstwo w sprawach społeczno - gospodarczych za szkodliwe. Sprawy te nie mogą być załatwiane ani na podstawie jednostronnych interesów warstw posiadających, ani też żadnej innej klasy społecznej. Nadrzędny interes Narodu i Państwa winien być również w tej dziedzinie, opierającej się na samodzielnej pracy obywateli, rozstrzygający.

Wobec tego, że od czasu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego wzmogła się w niepokojący sposób działalność najrozmaitszych międzynarodówek, mafij oraz konspiracyj, Związek Narodowców uważa zdemaskowanie działalności obcych agentur za zadanie pilne, które musi być konsekwentnie przeprowadzone. Ujawnienie lóż wolnomularskich wysuwa się tu na plan pierwszy.

Doniosłym postulatem w dziedzinie walki z rozkładową akcją obcych i anarchicznych sił jest również stanowcze poskromienie propagandy moralnego i politycznego rozkładu, która na szerokim froncie prowadzona jest w prasie i w literaturze.

Zamierzając nadal rozwijać działalność w myśl powyższych założeń, Związek Narodowców, wierny swoim postulatom ideowym, z zadowoleniem stwierdza, że idee jego, głoszone konsekwentnie od szeregu lat, znajdują coraz szerszy oddźwięk po różnych stronach barykad, dzielących jeszcze Polskę.

Związek Narodowców prowadzić będzie nadal akcję w kierunku prostowania najelementarniejszych pojęć ideowych z zakresu stosunku jednostki do Państwa i Narodu, jak i w kierunku usuwania przez niewolę narzuconego przeciwstawiania narodu państwu. Rozbudzanie zaufania we własne siły państwowo - narodowe uważa Z. N. za zadanie naczelne.

Związek Narodowców jednocześnie oświadcza, że odnosić się będzie zawsze pozytywnie do idei konsolidacji Narodu, przeprowadzanej w myśl bezspornych założeń, jakie wysunął Marszałek Śmigły - Rydz w mowie z dnia 24 maja b. r.

Izba Deputowanych bije rekordy
długości i szybkości obrad

Paryż, 16. 12. (Tel. wł.). Francuska Izba deputowanych bije rekordy długości i szybkości swoich obrad nad budżetem. Obrady, które rozpoczęły się we wtorek o godz. 9 rano, trwały z niewielkimi tylko przerwami przez cały wtorek, przez całą noc z wtorku na środę i zakończyły się dopiero dziś o godz. 11-tej w południe. W czasie tych obrad przegłosowane zostały budżety ministerstwa kolonii, rolnictwa, robót publicznych, marynarki handlowej i emerytur. Dyskusja przez cały czas miała charakter wyjątkowo spokojny. Gdy nad ranem dep. kanonik Desgranges rozpoczął swoje przemówienie zwróceniem się do obecnych „moi wytrwali bohaterscy Koledzy", słowa jego zostały przyjęte przychylnymi oklaskami i śmiechem wszystkich przemęczonych posłów.

Prawdopodobnie ten pogodny nastrój ulegnie jednak zmianie w czasie generalnej dyskusji nad budżetem, która została odłożona na koniec obrad. Rozpocznie się w czwartek rano i trwać będzie przez cały dzień, bo zakończy się prawdopodobnie dopiero późno w nocy. Minister Vincent Auriol w widoczny sposób wpływa na przyśpieszenie tempa obrad, chcąc, by projekt budżetu na rok 1937 został przesłany do senatu jeszcze dnia 18. b. m. Dałoby to senatowi jeden dzień więcej czasu na obrady, niż w roku ubiegłym, kiedy to budżet został przesłany do senatu 19. grudnia. Debaty senackie nad budżetem oczekiwane są z dużym zainteresowaniem, gdyż koła polityczne parlamentarne przekonane są, że dopiero debata budżetowa w senacie po załatwieniu budżetu przez Izbę, może wytworzyć trudności rządowe, przede wszystkim ze względu na znaczenie, jakie przywiązuje do sprawy równowagi budżetowej. Deputowani większości rządowej w Izbie z pewnym niepokojem oczekują wystąpienia w dyskusji senackiej sen. Caillaux, kilkakrotnego premiera i ministra skarbu, który jest prezesem komisji budżetowej senatu i chociaż należy oficjalnie do radykałów, jednakże już kilkakrotnie występował z bardzo ostrą krytyką polityki finansowej rządu.

KUPIEC ARESZTOWANY POD ZARZUTEM „WŁAMANIA DO WŁASNEGO SKLEPU

(a) Ujawnioną została w dniu wczorajszym niezwykła afera, tym razem w sferach kupieckich. Ośrodkiem jej zainteresowania jest sklep bławatnych towarów, stanowiący własność Maurycego Menscha (Rynek 17). W związku z serią procesów Mensch sklep jego niedawno opieczętowany został przez komornika, przy czym wartość towarów podaną została przez właściciela na 8.000 zł. Ostatnio dokonano do sklepu włamania, którego sprawcy wynieśli w nieznane miejsce cały towar. Sprawcy usunęli zawieszone u drzwi kłódki a po wyjściu pozostawili na ich miejscu, inne, nowe. Ten oryginalny proceder sprawców wzbudził pewne podejrzenia u funkcjonariuszy policyjnych, którzy w wyniku przeprowadzonych dochodzeń dokonali wczoraj aresztowania kupca Maurycego Menscha.

ARESZTOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY

(a) W związku z kradzieżą mieszkaniową na szkodę inż. Szmyda (ul. Mączyńskiego 24) dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców: Mojżesza Donna, jego kochanki Berty Fuchs (ul. Źródlana 7) i Fryderyka Pompacha (ul. Zamknięta 12). Na skradzione rzeczy natknięto w czasie rewizji mieszkaniowej przy ul. Słonecznej 38. Złodziejska trójka znalazła się pod kluczem.

ZBIEGŁ ZE SCHRONISKA

(a) Ze schroniska dla nieletnich chłopców w Zamarstynowie zbiegł wczoraj w nieznanym kierunku Jarosław Stauban, liczący 15 lat.

Obrady komisji oświatowej

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — s. b.) Po wznowieniu posiedzenia o godz. 17 sejmowa komisja oświatowa wysłuchała referatu posła Drozd-Gierymskiego i przeprowadziła szczegółową dyskusję nad rządowym projektem ustawy o prywatnych szkołach wyższych. Projekt ten wraz z licznymi poprawkami zarówno rządu jak i członków komisji, przyjęto. Zgłoszona też została przez posła Kuźmowicza poprawka mniejszości, która będzie przedstawiona na plenum Sejmu.

Następnie komisja po referacie posła Ekerta przyjęła w brzmieniu rządowym projekt ustawy o akademizacji szkół handlowych w Krakowie, Lwowie i Poznaniu. Ostateczne uchwalenie projektu ustawy i przedstawienie go sejmowi w związku z powstała potrzebą rozszerzenia ram tej ustawy, odłożono do jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — s. b.) Na posiedzeniu w dniu 15 bm. ukonstytuowało się prezydium parlamentarnej grupy oświatowej. Przewodniczącym obrany został senator Młodkowski, wiceprzew.: sen. Beczkowicz i pos. Pochmarski. Poza tym do prezydium weszli jako członkowie: senatorka Fleszarowa, senatorka Kudelska, pos. Drozd-Gierymski i pos. Welykanowicz.

Min. Beck u P. Prezydenta

Warszawa, 16. 12. (Tel wł. — s. b.) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś po południu p. ministra spraw zagranicznych Becka.

Proces dewizowy

Częstochowa, 16. 12. (PAT) Dziś w Częstochowie odbył się pierwszy proces dewizowy. W Sądzie Okręgowym stanął kupiec z Krzepic Jankiel Pik, oskarżony o handel walutami obcymi, przede wszystkim niemieckimi markami, które nabywał od przemytników. Sąd skazał oskarżonego na jeden rok więzienia i 800 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 80 dni aresztu. Ze względu na podeszły wiek oskarżonego i poprzednią jego niekaralność, kara więzienia została mu zawieszona na przeciąg 5 lat.

Możliwość porozumienia
włosko-angielskiego

Londyn, 16. 12. (Tel wł.) „Manchester Guardian" stwierdza, że w londyńskich kołach kompetentnych rośnie optymizm co do możliwości porozumienia brytyjsko-włoskiego.

Pismo stwierdza, że stosunki włosko niemieckie cechuje nieufność. Dowodem tego ma być np. niechęć Włoch do zawarcia wyraźnego porozumienia wojskowego z Niemcami. Protokuł ujmujący rezultaty niedawnych rozmów włosko-niemieckich jest dokumentem mało konkretnym. Włochy, aczkolwiek popierają powstańców hiszpańskich, zdają się ostatnio wykazywać pewne wahania w sprawie hiszpańskiej. Między Niemcami i Włochami istnieje w Hiszpanii w obecnej chwili bardzo ograniczona współpraca.

Zdaniem „Manchester Guardian" Włochy obecnie zaczynają się odwracać od Niemiec i zwracać się ku Wielkiej Brytanii.

Posiedzenie Koła Rolników Sejmu i Senatu

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — s. b.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Koła rolników Sejmu i Senatu. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawozdanie komisji rewizyjnej Koła rolników, przedyskutowano nowelę do dekretu o gospodarce w lasach państwowych, złożoną przez posła Dudzińskiego, wysłuchano sprawozdania i wyjaśnień wniosku posła Światopełk-Mirskiego o komulacji podatku i danin samorządowych oraz wysłuchano sprawozdania, dotyczącego melioracji w sprawie niepodzielności gospodarstw włościańskich.

Odrzucone zażalenie red. Mackiewicza

Katowice, 16. 12. (PAT) Przed sądem okręgowym w Katowicach miała odbyć się 18 grudnia rb. rozprawa karna przeciwko redaktorowi „Słowa" wileńskiego St. Mackiewicza z oskarżenia wojewody Grażyńskiego. Pan Mackiewicz wniósł zażalenie do Sądu apelacyjnego przeciwko decyzji Sądu okręgowego w Katowcach, mocą której sąd ten uznał się za właściwy do przeprowadzenia rozprawy. Sąd apelacyjny postanowieniem z 16 grudnia br. zażalenie p. Mackiewicza odrzucił, uznając Sąd okręgowy w Katowicach za właściwy do przeprowadzenia rozprawy. P. Mackiewicz jest oskarżony przez wojewodę Grażyńskiego o zniesławienie.

Włoski teatr „Dei Piccoli"
we Lwowie

Teatro Dei Piccoli — Teatr małych ludzi, kukiełek, to jedno z przedsięwzięć wszechświatowej sławy. Zna je cała Europa, Ameryka południowa i północna, wielkie stolice Afryki i Azji, teatr ten bowiem, poprzedzany swoją wspaniałą famą, gościł wszędzie, bawił wszystkich. Parę cyfr starczy za najlepsze objaśnienie. 10 milionów ludzi w trzydziestu krajach całej kuli ziemskiej oglądało ten prześliczny teatr, który bawiąc gościnnie w 500 głównych miastach świata, dał nie mniej nie więcej, a 14.000 przedstawień. Już te cyfry mówią, iż Teatro Dei Piccoli — to zjawisko niezwykłe, impreza o najwyższym rozmachu.

Któż go nie podziwiał, któż nie wyrażał o nim swego zachwytu. Mascagni i Bernard Shaw, Reinhardt i Pirandello, Ryszard Strauss i Eleonora Duse. Wszystko, co znacznego było w Europie, od lat blisko trzydziestu, podziwiało i wielbiło ten niepozorny teatr marionetek, który Signor Victorio Podrecca w 1912 roku założył w Mediolanie. Artyzm tego teatru, precyzja tego wykonania, humor scenariuszy, świetne sylwety marionetek, doskonałość w każdym calu, wszystko to razem sprawiło, że Teatro Dei Piccoli stał się w krótkim czasie światowym fenomenem. Dziś posiada ów dawny, skromny teatr mediolański około 800 kukiełek, z górą 1000 kostiumów i 300 dekoracji.

Nikt nie potrafi oprzeć się czarowi tych przedstawień! Niebywała ich dokładność, połączona z niezwykłym smakiem i świetną muzyką najpierwszych kompozytorów, od Rossiniego do Respighiego, porwać musi każdego, kto znajdzie się w promieniu tej niezwykłej sztuki. Wszędzie, gdzie tylko zjawili się „mali ludzie pana Podrecci" budzili zachwyt i entuzjazm. Z licznych zaś hymnów pochwalnych przytoczyć warto to, co powiedział Francois Poncet, wówczas jeszcze minister kultury i sztuki we Francji, przy nadaniu twórcy teatru Krzyża Legii Honorowej: „nie potrzebuje pan oficjalnego uznania, Paryż okazał panu lepiej, niżby to uczynić zdolna jakakolwiek mowa, jak bardzo ceni zręczność, elegancję i żywość pańskich lalek. Pan oddał znów małe te osóbki publiczności, ukazując je piękniej, wspanialej, żywiej i bardziej ludzko, niż komukolwiek się to dotychczas udało". Niech to oficjalne uznanie Republiki francuskiej świadczy najlepiej, jakiej miary zjawiskiem jest Teatro Dei Piccoli, jak wysoką, oryginalną i wielobarwną jest sztuka, którą na swej scenie prezentuje.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Na ogół chmurno i mgliście z rozpogodzeniami. Nocą lekkie przymrozki, dniem odwilż. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach (Tatry i Podhale) nadal wiatr halny. Przed wieczorem ponowny wzrost zachmurzenia i opady od zachodu kraju.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Walka ducha chrześcijańskiego z materialistycznym marksizmem

Rzym, 16. 12. (Tel. wł.) „Avenire d'Italia" ogłasza wywiad z prymasem Hiszpanii Goma y Thomas, arcybiskupem Toledo, który na zapytanie o charakter wojny w Hiszpanii oświadczył:

W wojnie tej nie chodzi ani o hasła republikańskie, ani o sprawy dynastyczne, ani też o zagadnienia regionalne. Ta najokrutniejsza z wojen jest wojną jednej cywilizacji przeciwko drugiej. Z jednej strony jest duch chrześcijański, a z drugiej materialistyczny marksizm. Z jednej strony walczą ludzie, reprezentujący starą tradycję i dawną historię Hiszpanii, a z drugiej niekształtny konglomerat ludzi, których główna idea polega na zniszczeniu wszystkich wartości naszej cywilizacji. Ruch powstańczy — kontynuował arcybiskup Toledo — ożywiony jest najgłębszymi uczuciami patriotyzmu. Hiszpania przed wybuchem powstania była na brzegu przepaści. Powstańcy chcieli ją uratować siłą miecza. Być może, iż nie było innego sposobu. Wszystkim jest wiadomo, że w tych samych dniach, gdy wybuchło narodowe powstanie, komuniści przygotowywali ruch wywrotowy, który miał zniszczyć wszystkie podstawy cywilizacji chrześcijańskiej. Rozwój swój zawdzięcza powstanie poparciu uczuć religijnych narodu. Walka, która toczy się obecnie, ożywiona jest duchem prawdziwej krucjaty za wiarę katolicką.

Ponadto kardynał, mówiąc o okrucieństwie wojny, wyraził opinię, że straty w wojnie domowej wynoszą zapewne około 1 miliona osób. O zaciekłości czynników wywrotowych przeciw księżom świadczy zasądzenie 2-ch kobiet, z których jedna chełpiła się zabiciem 6-ciu, a druga 19 księży.

Z kolei kardynał wyraził głębokie przekonanie, że zwycięstwo odniesie obóz narodowy, po czym oświadczył, że zwycięstwo to zapewni klasom robotniczym pracę i sprawiedliwość społeczną.

Generał Franco — zakończył kardynał — jest prawdziwym żołnierzem, ożywionym duchem rycerskim, ponadto jest praktykującym katolikiem. W rozmowie z kardynałem gen. Franco oświadczył, iż pragnie prowadzić sprawiedliwą politykę społeczną.



Polscy sportowcy na wyspach hawajskich?

Nowy Jork, 16. 12. (PAT) Amerykańska prasa donosi, że w Honolulu na wyspach Hawajskich żołnierze stacjonowanych tam pułków piechoty i artylerii utworzyli drużynę piłkarską. Charakterystyczne są nazwiska pierwszej drużyny piłkarskiej garnizonu: Karowski, Błażański, Wadkowski, Gawczyński, Piórkowski, Tomaszewski, Śmietanowski, Michalski, Rusicki, Barkowski i Dąbrowski. — Są to prawdopodobnie Polacy, względnie Amerykanie pochodzenia polskiego.

Wielkie bombardowanie Madrytu

Londyn, 16. 12. (Tel. wł.) Ag. Reutera donosi z Madrytu, że po tygodniowej przerwie, spowodowanej niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi, dziś popołudniu 20 samolotów 3-motorowych, eskortowanych przez 32 samoloty myśliwskie, bombardowało zachodnie dzielnice miasta. Jest wielu zabitych i rannych.

Sevilla, 16. 12. (PAT) Radiostacja powstańcza podaje następujące szczegóły zdobycia m. Boadilla del Montes: Wojska rządowe nie stawiły poważniejszego oporu. Bronił się jedynie oddział gwardii cywilnej, który obsadził wspaniały pałac księcia de Suena. Wojska marokańskie przypuściły szturm i po gwałtownej walce w ogrodzie pałacowym obtrzuciły jego obrońców granatami ręcznymi. Wojska rządowe kontratakowały, lecz zostały odparte z ciężkimi stratami. Wojska powstańcze straciły 24 zabitych.

Pożar największej suszarni chmielu

Dubno, 16. 12. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 18-ej wybuchł pożar w największej suszarni chmielu w Dubnie, będącej własnością Banku Spółek Zarobkowych a dzierżawionych przez mjr. Bajinga. W suszarni nagromadzono chmielu na sumę około pół miliona zł. Na miejsce pożaru przybyła straż dublińska i okoliczna. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Strażacy muszą pracować w maskach gazowych, ponieważ wydobywające się pary siarki z płonącego budynku utrudniają dostęp do miejsca pożaru.

Nierozerwalność polsko-rumuńskiego sojuszu

Bukareszt, 16. 12. (PAT) Szef rumuńskiego sztabu gen. Samsonovici powrócił dziś do Bukaresztu, witany na dworcu przez oficerów sztabowych i członków poselstwa z posłem R. P. Arciszewskim na czele.

Bukareszt, 16. 12. (PAT) Dziennik „Tara Noastra", nawiązując do wizyty szefa sztabu rumuńskiego w Warszawie, podkreśla nierozerwalność sojuszu polsko-rumuńskiego oraz korzyści, jakie wypływają dla kraju z prowadzenia polityki zagranicznej w oparciu o silną armię, czego przykładem jest Polska i do czego doszła obecnie również i Rumunia.

„Sojusz polsko-rumuński — pisze dziennik — jest koniecznością żywotną zarówno dla Rumunii jak i dla Polski, ponieważ trudna sytuacja obu krajów jest niemal identyczna. Rozwiązanie problemów, obchodzących oba kraje, może nastąpić jedynie w drodze zupełnego porozumienia. Sojuszu polsko rumuńskiego nie potrafi osłabić nikt i nic."

Min. Antonescu w Paryżu

Paryż, 16. 12. (Tel. wł.) Ministrowi spraw zagr. Rumunii Antonescu, który przybył dziś o godz. 9.35 do Paryża w otoczeniu licznych współpracowników oraz przedstawicieli dzienników rumuńskich, prasa paryska zgotowała serdeczne przyjęcie, pisząc, iż wizyta ta przyczyni się do dalszego zacieśnienia węzłów między obu krajami. Dzienniki paryskie przy tej okazji podkreślają, iż wizyta rumuńskiego ministra w Paryżu następuje po jego wizycie w Warszawie, która przyczyniła się do umocnienia węzłów istniejących między Polską i Rumunią.

55 rocznica urodzin prez. Motty

Berlin, 16. 12. (PAT) Na poniedziałkowym posiedzeniu szwajcarska Rada federalna obchodziła uroczyście rzadką uroczystość w historii Szwajcarii. Przed 25 laty M. Motta minister spraw zagranicznych, szef federalnego departamentu politycznego, został mianowany członkiem Rady federalnej. 29 grudnia br. Motta będzie obchodził 65-tą rocznicę swych urodzin. W r. 1937 będzie on po raz piąty prezydentem federacji szwajcarskiej.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Pogłoski o straceniu Czang-Kai-Szeka

Paryż, 16. 12. Tel. wł.) Prasa paryska w dalszym ciągu podaje sprzeczne informacje na temat losów marszałka Czang-Kai-Szeka. W godzinach wieczornych do Paryża nadeszła wiadomość japońskiej Ag. „Domei" z Szanghaju, iż marszałek Czang-Kai-Szek został już stracony.

Szanghaj, 16. 12. (PAT) Brat żony marszałka Czang-Kai-Szeka — Soong zamierza udać się do Siang-Fu na zaproszenie Czang-Sue-Lianga. Wyjazd Soonga do Siang-Fu jest tłumaczony jako życzenie żony Czang-Kai-Szeka kontynuowania rokowań wbrew decyzji centralnej rady politycznej rządu nankińskiego.

Decyzja ta, sprzeciwiająca się rokowaniom z powstańcami, zapadła rzekomo pod presją ministra wojny Ho-ing-Czima i generała Feng-Yu-Ksianga, znanego pod nazwą „generała chrześcijańskiego". Obecnie podczas nieobecności Czang-Kai-Szeka sprawuje on funkcje przewodniczącego najwyższej komisji wojskowej.

Kung, który jest czasowo zastępcą premiera, sprzeciwiał się bardzo energicznie decyzji centralnego komitetu. Kung jest szwagrem pani Czang-Kai-Szek.

W kołach politycznych Nankinu, jak zaznacza Ag. Reutera, przypuszczają, iż w razie śmierci Czang-Kai-Szeka miejsce jego zająłby generał Fenge-Yu-Siang, albo generał Hoing-Czin. Opanowanie rewolty byłoby jednakże o wiele trudniejsze, gdyby na czele wojsk rządowych nie stał już marszałek Czang-Kai-Szek.

Powstańcy wycofali się spod Sienyang, położonego o 25 km na północny zachód od Siang-Fu. Nastąpiło to z powodu nadejścia posiłków rządowych.

Pekin, 16. 12. (PAT) Źródła chińskie donoszą, że w pobliżu M. Lanczou wojska rządu nankińskiego stoczyły bitwę z wojskami gubernatora prowincji Kansu, Ju-Sue-Czunga, który stanął po stronie Czang-Sueh-Lianga. Wojska prowincji Kansu miały odnieść w bitwie tej zwycięstwo.

Uroczystości ku czci śp. prof. Wł. L. Jaworskiego

W Krakowie odbyła się uroczystość, poświęcona pamięci wybitnego prawnika i polityka ś. p. Władysława Leopolda Jaworskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, zmarłego w roku 1930.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny, w którym wzięli udział rektor U. J. prof. Szafer, profesorowie wydziału prawa i administracji U. J. z dziekanem tego wydziału prof. dr. Kłodzińskim, liczne grono uczniów oraz przyjaciół politycznych zmarłego.

Po nabożeństwie w gmachu Collegium Novum U. J. nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez przyjaciół Zmarłego profesora. Przed odsłonięciem do licznie zebranych uczestników przemówił p. Artur Potocki, oddając tablicę pamiątkową w opiekę rektorowi U. J. prof. dr. Szaferowi, który przejmując ją, złożył w krótkich słowach hołd pamięci wybitnego uczonego profesora U. J., będącego przez długi szereg lat chlubą starej krakowskiej Wszechnicy Jagiellońskiej.

W południe w obecności licznych przedstawicieli świata nauki, z członkami P. A. U. i profesorami U. J. na czele, licznej młodzieży i zaproszonych gości odbyła się w auli U. J. akademia ku czci Zmarłego profesora, na której bogatą i twórczą działalność ś. p. prof. Jaworskiego w dziedzinie nauk prawniczych omówił dziekan wydz. prawn. U. J. prof. Kłodziński, następnie zaś przemawiali: dr. Fr. Zoll i red. Beaupre, który nakreślił sylwetkę prof. Jaworskiego jako publicysty.

Stan zbiórki na F. O. N.

Na dzień 2 grudnia 1936 r. stan zbiórki wynosił zł. 4.677.884'83.

Z sumy wymienionej zł. 3,415.000 zostało już wypłacone na budowę łodzi podwodnej.

W szeregu ofiar, składanych na F. O. M. przez poszczególne środowiska Polonii Zagranicznej, zanotować należy dalsze wpłaty następujące: 1) Oddział LMK. New - York, 2336-23 rd. Astoria zł. 528'50. 2) Liga Morska w Ameryce, Okręg Filadelfijski ze zbiórki na terenie tamtejszych organizacyj dol.58'40. 3) New York, Dirision st. Nr. 43 dol. 5'00. 4) Oddział L. M. K. w Strasburgu ze zbiórki w ośrodkach Poloni tamtejszego Okręgu przekazał (jako równowartość frs. 443 zł. 118'15

Ponadto wpłacił zarząd gminy w .Wązewie, gm. Komorowo, powia Ostrów Mazow., jako subwencja z budżetu na rok 1936/37 zł. 25.

W gminie Prokocim, pow. krakowskiego spisano protokół, według którego p. Jan Bacz, zachęcony przez p. Stanisława Frączka z Prokocima ofiarowaniem oblig. Poż. Narod. w sumie zł. 50 na łódź podwodną, składa obligację na zł. 100., wzywając jednocześnie całą gminę do dalszych ofiar. Wymienione dwie oblig. Poż. Narodowej już wpłynęły na F. O. M.

Jugosławia czci dziesięciolecie Mikołaja Pasicza

Mikołaj Pasicz był z zawodu inżynierem i rozpoczął swoją karierę w ministerstwie robót publicznych. Po dwu latach służby wystąpił z ministerstwa i rozpoczął karierę polityczną, organizując partię radykalną, która wyrażała kierunek demokratyczny w Serbii. Partia ta występowała bradzo energicznie przeciw arbitralności i despotyzmowi króla Milana Obrenovica. Mimo prześladowań, walczył Pasicz zaciekle, a ciesząc się wielką popularnością, miał za sobą szerokie rzesze zwolenników, tak, że w końcu Obrenovic pozyskał go na szefa rządu w r. 1891 oraz ministra spraw zagranicznych.

W dwa lata potem zostaje mianowany posłem Król. Serbii w Petrogrodzie, w r. 1901 wraca do kraju i odtąd jest dominującym czynnikiem politycznym w Serbii, zostaje wybrany dożywotnim senatorem, a następnie w r. 1904 prezesem rady ministrów i zostaje na nowo ministrem spraw zagranicznych. Zawsze stoi na czele partii radykalnej, daje krajowi ustrój tak liberalny, jakiego Serbia dotąd nie znała. W czasie gdy był przy władzy, porządkuje finanse państwa i stara się o wyekwipowanie armii. W czasie wojny serbsko-tureckiej w r. 1912 wyzwala Serbów z niewoli tureckiej. Pasicz starał się uniknąć wojny serbsko-bułgarskiej i planował sojusz serbsko-bułgarski w drodze arbitrażu przez cara Rosji Mikołaja II.

W r. 1914 chciał Pasicz uniknąć wojny z Austrią, lecz z powodu agresywności Austrii i żądań ultimatum austriackiego z uwagi na prestiż swego państwa i narodu nie mógł się zgodzić na warunki austriackie. W czasie wielkiej wojny, stojąc u boku króla Piotra i ks. Aleksandra, przeszedł i przecierpiał całą gehennę odwrotu wojsk serbskich, stał wiernie przy wielkiej entencie, wykazując niezwykły hart ducha, energię i rozum polityczny. Gdy w r. 1918 ziściło się jego marzenia zjednoczenia Słowian południowych w jedno wielkie królestwo, nie ustał w pracy, stojąc na straży zespolenia zjednoczonych narodów słowiańskich: Serbów, Kroatów i Słoweńców.

Zmarł 10 grudnia 1926 r. i 10-lecie jego zgonu obchodzi cała Jugosławia z największą czcią. Rocznica ta przypada na ten czas, w którym partia radykalna, będąca dziełem jego życia, została rozszerzona przez współudział dawnej partii słoweńskiej dr. Korosca i muzułmanów bośniackich z dr. Spaho. Mając na czele dr. M. Stojanovica współpracownika i przyjaciela Pasica, partia prowadzi dalej i realizuje jego program polityczny.

Nowa aparatura kinowa Philips Reality Range

Wielkie zainteresowanie wzbudziło w branży kinowej ukazanie się na rynku aparatury kinowej Philips Reality Range, o rozszerzonym zakresie dźwiękowym oraz wysokointensywnościowej projekcji. Jak wynika z nazwy, aparatura ta posiada znacznie większą skalę akustyczną od urządzeń dotychczas stosowanych. — Impulsy chwytane przez komórkę fotoelektryczną, dzielone są przy pomocy specjalnych filtrów i dwoma kanałami elektrycznymi prowadzone do oddzielnych wzmacniaczy i głośników, specjalnie zaprojektowanych do odtwarzania tonów wysokich i tonów niskich.

Wnikliwe studia nad elektroakustyką, doprowadziły uczonych i techników do wniosku, że przez stosowanie normalnego systemu dźwiękowego nie da się ująć całego słyszalnego zakresu dźwięków i że cel ten może być osiągnięty przez zastosowanie takich aparatów, które składać się będą z urządzeń przeznaczonych specjalnie dla tonów wysokich i niskich.

Rozszerzony zakres dźwiękowy, oparty na systemie 2-ch niezależnych kanałów, jest znamienną cechą aparatury Reality Range.

Drugą ważną zaletą aperatury Reality Range, są lampy wysokointensywnościowe, z automatyczną regulacją węglą. Lampy w aparaturze Reality Range, posiadają specjalne urządzenie, dzieki czemu łuk powstający między węglami, przyjmuje w polu magnetycznym odpowiedni kształt. Węgle w lampach wysokointensywnościowych są sprepatowane w ten sposób, że światło dawane przez lampy jest absolutnie białe. co jest niepomiernia ważne przy wyświetlaniu filmów kolorowych.

Wyświetlanie filmów przy pomocy aparatury Reality Range, daje taką sumę efektów, że kino, posiadające to urządzenie zyskuje bardzo poważny argument, który przyczynia się do zwiększenia frekwencji.

Aparaturę Reality Range zastosowało kino „STUDIO" w Warszawie, jako pierwsze w Polsce. Kino to stało się, dzięki swym wspaniałym urządzeniom technicznym w krótkim czasie ulubionym kinem Warszawy.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 17 grudnia

Belgi belgijskie 89.83 — 89.40, dolary amerykańskie 5.31 — 5.28, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 290.40 — 288.70, franki francuskie — 24.86 — 24.72, franki szwajcarskie 122.20 — 121.40, funty angielskie 26.16 — 26.00. guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony duńskie 116.79 — 115.95, korony norweskie — 131.43 — 130.45, korony szwedzkie 134.88 — 133.90, liry włoskie 25.10 — 24.60, marki fińskie 11.55 — 11.00, marki niemieckie — 123.00 — 118.00, szylingi austriackie 96.00 — 95.00, marki niemieckie srebrne 132.00 — 127.00.

AKCJE

Bank Polski 106.50, Cukier 28.00 — 28.25, Lilpop 13.50, Ostrowiec 25.25, Starachowice 32.75.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja nienotowane, serie pierwszej emisji 82.50, — 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja — 65.00, serie 80.00, 6 proc. poż. dolarowa — 62.38. 7 proc. poż. stabilizacyjna 458.50 — 458.50, ostatnie drobne, kupon 86.89.

DEWIZY

Belgia 89.65 — 89.83 — 89.47, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.70 — 289.40 — 289.00, Kopenhaga 116.50 — 116.79 — 116.21, Londyn 26.09 — 26.16 — 26.02, N. Jork czeki 5.31 i trzy czwarte — 5.29 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.30 i trzy czwarte — 5.32 — 5.29 i pół, Oslo 131.10 — 131.43 — 130.77, Paryż 24.80 — 24.86 — 24.74, Praga 18.70 18.75 — 18.65, Sztokholm 134.55 — 134.88 — 134.22, Zurych 121.90 — 122.20 — 121.60, — Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.10 — 27.90, Helsinki 11.55 — 11.49, Montreal 5.31 i pół — 5.29.

Tendencja mocniejsza.

pół, Paryż 20.33 i jedna czwarta, Praga — 15.34, Mediolan 22.92 i pół, Belgia 73.57 i pół, Amsterdam 237.15, Oslo 107.40, Kopenhaga 95.42 i pół, Sztokholm 110.20, Berlin 175.00.

Notowań z Paryża nie otrzymaliśmy.

LONDYN. N. Jork 491 i siedem szesnastych, Paryż 105.13, Mediolan 93.31, Belgia 29.04 i jedna czwarta, Zurych 21.37 i jedna czwarta, Amsterdam 901 i trzy czwarte, — skandynawskie bez zmian, Berlin 12.21.

ZURYCH. N. Jork 4.35, Londyn 21.37 i

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 17 grudnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, bobiku, fasoli i mące.

Na ogół ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.22—0.20 gr.
mleka w but. z dost. do domu	0.26—.026 gr.
śmietany kwaśnej	1.20—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.

Za 1 kilogram:

masła deserowego w bloku	3.40—3.40 zł.
masła stołowego	3.20—3.20 zł.
masła kuchennego	3.00—3.00 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	6.00—6.00 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	4.80—4.80 zł.

JÓZEF BIENIASZ 82

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

(Dokończenie)

Zaś Hultaj, bo on to był, otworzył szeroko paszczę i zawachlował ogonem. Roześmiał się radośnie jak człowiek. Poznał dwułapego przyjaciela, więc przypadł doń bez wahania, wsparł się przednimi łapami na ramionach i czuchrał łbem o łachmany. Nora skomlała zazdrośnie u stóp.

Powitanie trwało atoli krótko. Hultaj, zasłyszawszy podejrzany szmer w pobliżu, znikł błyskawicznie w zaroślach i nie wracał, mimo błagalnych nawoływań Kuby.

Jakoż na polance pojawili się dwaj żołnierze Kopu. Przystanęli zdumieni, widząc psiarza, który głaskał i uspokajał wilczycę, podrażnioną widokiem obcych ludzi. Kłapała paszczą w ich stronę, gotowa do obrony, mimo ciężkiego postrzału.

Kuba wziął zwierzę na ręce z największą ostrożnością i skierował się ku placówce. Żołnierzom tłumaczył z daleka, że tę wilczycę sam niegdyś wychował i na dowód pokazywał na szyi obrożę. Samka warczała wciąż gniewnie, że lękano się podejść bliżej.

Wieść o pochwyceniu wilka przez Pikora wywołała potężne wrażenie. Komendant placówki zgodził się bez wahania na odstąpienie osobnej izby i tu Kuba zainstalował się z ranną samką. Pokazało się, że okaleczenie jej było szczególnie ciężkie. Tył miała przestrzelony, jedną łapę strzaskaną. W lesie zginęłaby niechybnie, ale jej wyjątkowe szczęście sprawiło, że dostała się znów między ludzi. Przy troskliwej opiece mogła powrócić do zdrowia.

Hultaj przepadł. Ale tak wyglądało tylko pozornie. W nocy słyszano na placówce tęskne wycie wilka, który krążył wokół osiedla, nie ważąc się zbliżyć do zabudowań, zwłaszcza że psy, zwietrzywszy swego śmiertelnego wroga, nasiadały z pasją. Za zgodą komendanta placówki, Pikor wabił co noc wilka i wilk nadbiegał za każdym razem bez wahania. Wiedział, kto go woła i był pewny, że z tej strony nic nie grozi jego kudłom. Zew człowieka oznaczał dla Hultaja nie tylko spotkanie z dwułapym przyjacielem, do którego wciąż tęsknił, ale także obfite żarcie. Kuba spotykał się z wilkiem późnym wieczorem na skraju lasu. Zdziczałe zwierzę obawiało się mimo to panicznie bliskości ludzkich siedzib i choć miało zaufanie do Pikora, nie dało się skłonić do wejścia pod dach.

Dopiero po upływie kilkunastu dni udało się Kubie wciągnąć wilka prawie przemocą do zajmowanej przez siebie izby. Nastąpiło to w nocy, gdy w stanicy nie było na pozór żywego ducha, bo wtedy nawet psom nakazano surowo milczenie.

Od tego czasu oba wilki zamieszkały na dobre wśród ludzi. Na żołnierzy szczerzyły jeszcze długo kły i marszczyły gniewnie nosy. Ale traktowane życzliwie, nabrały z czasem zaufania i nikomu z otoczenia nie czyniły krzywdy.

Dziś oba wilki są ulubieńcami placówki Straży Granicznej i postrachem przemytników. Wraz z dwułapym swym przyjacielem Kubą służą obronie wschodnich rubieży Rzeczypospolitej

KONIEC

Wiadomości bieżące

18 grudnia 1936

Piątek
Gracjana
Jutro: Nemezjusza
Wschód słońca 7·41
Zachód „ 15·24

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 18 b. m. godz. 6.30 i 9 wiecz. Dwa przedstawienia dziennie. — Występy gościnne Teatru „Dei Piccoli".

Sobota, dnia 19 b. m. godz. 6.30 i 9 wiecz. Dwa przedstawienia dziennie. — Występy gościnne Teatru „Dei Piccoli".

Niedziela, dnia 20 b. m. godz. 12 w poł. Bajki dla dzieci: „Czerwony Kapturek" i „Przyszła kryska i na liska".

Niedziela, dnia 20 b. m. godz. 3.30 popoł. „Most".

Niedziela, dnia 20 b. m. g. 6.30 i 9 wiecz. Gościnne występy „Teatro Dei Piccoli".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Piątek — teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Hotel Savoy 217".
ATLANTIC: „Zemsta Johna Ellmana" — (Boris Karloff).
CASINO: „Toni z Wiednia" z udziałem Wienersängerknaben.
CHIMERA: „Błękitna parada".
COLOSSEUM: „Niebezpieczny flirt" i „Poco pracować" — podwójny film.
GLORIA „Legion nieustraszonych" oraz „Droga bez powrotu".
GRAŻYNA: Podwójny program: 1. „Samochód Nr. 99", 2. „Tajemnica Salonu Piękności".
KOPERNIK: „Antony Adwerse" z Fredrykiem March'em.
MARYSIEŃKA: „Srebrna torpeda".
METRO: „Niewolnica z Mandaley" oraz widowisko rewiowe „1000 taktów miłości".
MUZA: „Pasteur".
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAN: „Robin Hood z Eldorado".
PAX: „Ostatni posterunek".
RAJ: „Małe Kobietki" z Katarzyną Hepburn.
STYLOWY: „Mam 19 lat" i rewia.
ŚWIT: „Zagłoba" w głównej roli — Harry Peel.
TON: „Cowboy — Bohater".
UCIECHA: „Burłak z nad Wołgi" i rewia.

Choinki czekają...

Place i ulice Lwowa zazieleniły się wczoraj od wielkiej ilości drzewek, będących obok śniegu, którego niestety nie ma, najżywszym symbolem zbliżających się świąt. Od małych świerczków, zwiezionych z wiosek podlwowskich na chłopskich furmankach aż do rozłożystych jodeł podkarpackich, które sprowadzono wagonowo, jest w czym wybierać.

Największy las choinkowy wyrósł w rynku, dalej na placu obok kościoła św. Elżbiety, w pobliżu szkoły Marii Magdaleny, w ogródku przy ul. Zyblikiewicza i w wielu innych miejscach. Drzewek jest dużo — popyt na razie mały, wskutek czego ceny, stosunkowo niskie, wynoszą: za małe drzewko około 1.20 m. wysokie — 1.50 zł. wraz z podstawką, za duże, sięgające sufitu — od 6 do 10 zł., zależnie od barwy, układu gałązek, charakteru artystycznego drzewka. Średnia cena ładnego świerka wynosi od 2.50—3.50 zł. wraz z podstawką.

JUBILEUSZOWA WYSTAWA WOJCIECHA KOSSAKA, Hotel Europejski, otwarta codziennie od godz. 9—19-tej.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „Z HAMBURGA DO SPITZBERGEN".

— **TEATRO DEI PICCOLI.** Dziś w piątek, rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Wielkim słynny włoski Teatr „Dei Piccoli", pod dyrekcją Victoria Podracca. Program obejmuje operę komiczną Rossiniego „Cyrulik Sewilski" oraz najświeższe przeboje „Music - Hallu". Obok znakomitych śpiewaków włoskich, reżyserów i specjalistów technicznych, współdziałać będzie orkiestra Filharmonii Lwowskiej, pod batutą Armanda Buratti. Dekoracje i kostiumy, pomysłu M. Caramby i B. Angolettiego, pochodzą z pracowni „La Scala" w Mediolanie. Codziennie odbywają się dwa przedstawienia, a to o godzinie 6.30 i 9-tej wieczorem. Widowiska „Teatro Dei Piccoli" należą, dzięki najwyższym walorom artystycznym, humorowi oraz pięknej muzyce do ewenementów sezonu we wszystkich stolicach Europy i Ameryki. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6, oraz w dniach przedstawień od godziny 5 po południu w Teatrze Wielkim. Prospekt Teatru Dei Piccoli, otrzymać można bezpłatnie w magazynie nut Seyfartha.

— **TEATR DZIECIOM NA GWIAZDKĘ!** W niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 12 w południe w Teatrze Wielkim premiera pierwszych bajek z cyklu przedstawień dla dzieci i młodzieży. Jako pierwsze przedstawienie, dane będą dwie bajki 1. „Czerwony Kapturek", 2. „Przyszła kryska i na liska" w znakomitym wykonaniu i pod świetną reżyserią J. Strachockiego i A. Cwojdzińskiego, oraz z przepięknych kostiumach projektu J. Przybylskiej. Cieszcie się więc dzieci, będzie to prawdziwa uczta dla was, gdyż zobaczycie najpiękniejsze bajki. — Wszystkie dzieci, spieszą w niedzielę do Teatru Wielkiego. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich, ceny miejsc od 30 gr., do zł. 2.50.

— **W. RAORT PRZED MIKROFONEM.** Wszystkich, którzy starali się, lub starają o posady, zainteresuje niewątpliwie felieton p. t. „Wolnych posad nie ma", pióra W. Raorta. Felieton ten usłyszymy w piątek, o godzinie 17.40.

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE.** Leszek Wieleżyński, opowie radiosłuchaczom w piątek, o godzinie 17.00 o swej podróży po kraju cygar i trzciny cukrowej, zaś o godzinie 18.30 mgr. Olga Czołowska wygłosi pogadankę o higienie sportów zimowych.

— **MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM.** Uczennice szkoły im. św. Zofii wystąpią w piątek, o godzinie 15.35 w Rozgłośni Lwowskiej w słuchowisku „Fartuszek Marysi". Zespołem kieruje Władysława Weberowa.

— **POGADANKA O ORKIESTRZE SYMFONICZNEJ PRZEZ RADIO.** W dalszym ciągu swego interesującego odczytu o instrumentach orkiestry symfonicznej, prof. Kamieński omówi przed mikrofonem dnia 18 b. m. o godzinie 19.55 trzy dalsze instrumenty: harfę, cymbałki i klawecyn.

— **WOJEWODA BELINA - PRAŻMOWSKI ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH.** P. Wojewoda lwowski Belina - Prażmowski, złożył 100 złotych na pomoc dla dzieci po Legionistach — zamiast życzeń świątecznych.

— **JUBILEUSZOWA WYSTAWA WOJCIECHA KOSSAKA.** Każdy Lwowianin powinien zwiedzić wystawę kapitalnych dzieł znakomitego batalisty, święcącego 60-lecie swej działalności artystycznej. Na wystawie, mieszczącej się w pawilonie wystawowym Hotelu Europejskiego, znajduje się kapitalne dzieło 8×4 mtr. Wojciecha Kossaka „Krwawa niedziela w Petersburgu" i „Atak czerkiesów na ulicach Warszawy", — „Bitwa pod Raszynem", „Orlęta lwowskie". „Wizja żołnierzy KOP-u", świetne portrety i ostatnie wielkie dzieło artysty „Rewia kawalerii w Krakowie w r. 1933". Lwów dawno już nie miał tak atrakcyjnej wystawy sztuki polskiej.

Dyr. Dr. St. Machniewicz codziennie o godzinie 5-tej wygłasza konferencje o twórczości artystycznej Wojciecha Kossaka. — Wystawa otwarta codziennie, także w niedzielę i święta w godzinach od 9 do 7-mej wieczorem.

— **„SPRZĘT NARCIARSKI".** W Sekcji Narciaskiej Związku Oficerów Rezerwy (ul. Chorążczyzna 7, II. p.), mówić będzie w piątek, dnia 18 b. m. o godzinie 19-tej p. Skrzypecki na temat: „Sprzęt narciarski", oraz p. Berezowski na temat: „Jazna na nartach". Obecność członków Sekcji i Sympatyków pożądana

„Czy gaz we Lwowie potanieje?"

Od Zarządu m. Lwowa otrzymaliśmy następujące pismo:

„W związku z artykułem zawartym w Nr. 344 „Dziennika Polskiego" z d. 11. 12, 1936 r. pt. „Czy gaz we Lwowie potanieje o połowę ceny?" Zarząd Miejski we Lwowie wyjaśnia, że żadnej oferty ze strony „Gazoliny" na dzierżawę Zakładu Gazowego Miejskiego nie otrzymał, i że nie zamierza zupełnie Zakładu Gazowego Miejskiego wydzierżawiać".

Przypominamy przy sposobności, że już przed kilku dniami pogłoskę tę zamieszczoną u nas — jak to zaznaczyliśmy — z obowiązku dziennikarskiego, sami zdementowaliśmy.

OTTO SOYKA

AKTA T.

84

— Pracowałem nad tym bez przerwy.

— Wybacz, ale odniosłem wrażenie, że interesowała cię raczej sprawa inna, sprawa natury zupełnie prywatnej.

— Nie przeczę, że i to również. Ale tym razem sprawy natury prywatnej szły w parze z obowiązkami służbowymi.

— Ciekaw jestem jednego: coś znalazł w kasie podczas włamania, podczas tego inscenizowanego włamania.

— Nic. Kasa była zupełnie pusta.

— Badania wykazały — wtrącił inspektor — że w kasię nie mogło być ani mniej, ani więcej jak sześćdziesiąt tysięcy. Wszystkie te pieniądze dostały się do rąk Martiniego.

— A poza gotówką nie było tam nic. Żadnych papierów, żadnych dokumentów?

— Nie!

— To dziwne. W kasie powinien był być bardzo ważny dokument. Testament Trosta. Wiem, żeś się później bardzo interesował tym dokumentem. Nie mogę liczyć się w tej chwili z żadnymi względami — wzrokiem poszukał zachęty u inspektora, który objął protektorat nad tym dziwnym przesłuchaniem. — Mogę dowieść, że ineresowałeś się bardzo tym testamentem. Dlaczego? Z czyjego polecenia? A jeśli dokument ten był dla ciebie taki ważny, czemuś go nie zabrał z gabinetu Trosta?

— Na wszystkie te pytania odpowiem jeszcze dziś. Teraz pragnę jedynie stwierdzić, że szczególne okoliczności mogły mnie zmusić do rozprucia kasy pancernej, ale w żadnym wypadku nie uważałbym za możliwe przywłaszczać czegoś sobie bez względu na to, czy chodzi o pieniądze, czy też o dokument. W kasie nie było nic.

— Zdobyłeś więc odciski kluczy i krytycznej nocy dostałeś się do willi. Czyś tam nikogo nie spotkał?

— Nie. Zrobiłem wszystko, żeby wejść niepostrzeżenie i równie niepostrzeżenie się wymknąć.

— Plan twój mógł napotkać na pewne przeszkody. Mogłeś natknąć na kogoś. Na kogo, mianowicie?

— Na Trosta.

Tomaszewski powiedział to najzupełniej nonszalancko. Mimo to po jego odpowiedzi zaległa w gabinecie cisza, która uświadomiła wszystkim straszliwy sens tego pytania.

— Ale Trost wrócił do domu dopiero o czwartej — dodał Tomaszewski po chwili.

— Jakto o czwartej? Przecież wrócił z Paryża!

— Słusznie. Ale nie pojechał wprost do domu.

— Powiedz mi w takim razie, gdzieś był o godzinie pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej i później?

— Miałem z kolegą służbę. Dyżurowaliśmy w archiwum policyjnym. Kiedy rozpocząłem pracę, Trost był jeszcze w pociągu.

Inspektor znów się wmieszał.

— To, co mówi Tomaszewski, jest zgodne z prawdą. Sprawdziłem te okoliczności natychmiast po przejrzeniu akt T.

— Mimo to, muszę dalej stawiać pytania. — Horyński mówił z naciskiem. — Jedno jest bowiem pewne: ktoś dostał się przy pomocy podrobionych kluczy do willi. Wiemy, kto. Poza tym nic nie udało się stwierdzić; tej samej nocy, w tejże willi popełniono morderstwo.

— Ekspertyza lekarska wykazała, że mord popełniono dopiero po godzinie trzeciej.

— Moje alibi... — Tomaszewski roześmiał się. Powoli, z widoczną satysfakcją zaciągnął się dymem cygara — otóż alibi moje jest nie do odparcia. Pracowałem zresztą przez cały czas nad wykryciem mordercy.

(C. d. n.)

— PLASTYCY ŁÓDZCY WE LWOWIE. Obecna wystawa w Lwowskim Zawodowym Związku Artystów Plastyków, ulica Dzieduszyckich 1, I. p. (Muzeum Przemysłowe), obejmuje prace Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi. Drugi z rzędu pokaz plastyków łódzkich, jest ciekawy ze względu na różnorodność reprezentowanych kierunków artystycznych od unizmu aż po realizm malarski. Na wystawie reprezentowane są rozmajte techniki malarskie i graficzne, między innymi zupełnie nieznana dotychczas heliografika. — Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej.

— ZARZĄD ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA zawiadamia po raz drugi swych członków, że walne zgromadzenie odbędzie się 20 b. m. o godzinie 10 rano w sali Instytutu Technologicznego przy ulicy Bourlarda 5.

— ODCZYT P. T. „SPÓŁKI HANDLOWE" wygłosi prof. Uniwersytetu J. K. dr. Mieczysław Honzatko w lokalu Oddz. Lw. Związku Księgowych w Polsce, ul. Bourlarda 5, (Gmach Izby Przemysłowo - Handlowej) w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 19-tej — Wstęp wolny dla członków i gości.

— TOWARZYSTWO OPIEKI NAD NIEWIDOMYMI, zaprasza uprzejmie wszystkich, którzy chcą przyczynić się łaską swą do urządzenia gwiazdki dla nieszczęśliwych niewidomych, na wentę przedświąteczną, która odbędzie się w piątek 18 b. m. w lokalu dawnego Tekstylu, ul. Halicka 18. Początek wenty o godzinie 9-tej rano. — Do wygrania za 20 groszy drób, dziczyzna, wino, wódka, bakalie i pieczywo świąteczne.

— WYSTAWA GWIAZDKOWA. — W dniach 17, 18, 19 i 20 b. m., odbędzie się w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej we Lwowie przy ul. Zielonej 8, Wystawa Gwiazdkowa, połączona z wyprzedażą eksponatów. Wystawa otwarta od godziny 9-tej rano do godz. 18-tej. Wstęp na wystawę bezpłatny. Ze względu na artystyczną wartość eksponatów, wystawa godna zwiedzenia.

— STARANIEM TOW. MIŁOSIERDZIA „OPATRZNOŚĆ" odbędzie się w niedzielę 20 grudnia b. r. o godzinie 2 po południu doroczna Wielka Wenta Świąteczna na dochód Domu Pracy, w którym znajduje pomieszczenie i całkowitą opiekę 80 prebendariuszy.

Wenta Świąteczna na Dom Pracy ma już we Lwowie ustaloną tradycję i cieszy się wielkim powodzeniem u Społeczeństwa.

Do wygrania będzie 1.000 fantów w postaci dziczyzny, zwierzyny wszelkiego gatunku, drobiu, artykułów żywnościowych, galanteryjnych i innych cennych przedmiotów. Cena losu 20 groszy. — Niech więc każdy Lwowianin pospieszy spróbować szczęścia na Wencie, a popierając w ten sposób szlachetne zamierzenia Towarzystwa Miłosierdzia „Opatrzność", będzie miał okazję zaopatrzenia się po niskich cenach w produkty świąteczne.

— I. OGÓLNO - AKADEMICKA WYSTAWA FOTOGRAFIKI, odbywająca się w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych — wejście od ul. Dzieduszyckich 1, II. p. — jest otwarta codziennie w godzinach od 9—14. Przeważnie duże plansze, wypełniające 6 sal wystawowych, przypominają słynną w swoim czasie wystawę fotografiki sowieckiej, przewyższając ją jednak oryginalnością tematów. — Wycieczki szkolne, korzystając ze specjalnych ulg — 10 gr. od osoby — licznie zwiedzają wystawę. Jak się dowiadujemy, są to ostatnie dni tej interesującej wystawy.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Ks. Czartoryski Piotr, wł. dóbr — Pełkinie, Komornicka Maria, wł. dóbr — Kozłów, Hr. Bocheński Adolf — Ponikwa, Bernerowa Eleonora, wł. dóbr — Rozdół, Dr. Wdowiszewski Zygmunt, archiwista państw. — Warszawa, Inż. Woliński Kazimierz — Krasiczyn, Serwinowski Stefan, dyr. — Borysław, Kudelski Tadeusz, dyr. fabryki — Warszawa, Tynowska Elżbieta, żona notariusza — Horochów, Stosius Artur, przemysłowiec — Bielsko, Szkudlarek Zbigniew, przemysłowiec — Warszawa, Zabski Kazimierz, technik drogowy — Łorzniów, Sokołowski Czesław, budowniczy — Równe, Jaworski Włodzimierz, technik — Katowice, Ożóg Stanisław, kier. składnicy — Łańcut, Mikołajewski Anastazy, urzędnik — Warszawa, Jaworski Michał, kier. wydz. Polskie Radio — Warszawa, Inż. Kassern Maksymilian — Łódź, Próchnik Berta — Wiedeń, Schmer J., przemysłowiec — Jasło, Mattausch Vilam, przemysłowiec — Zadubrowce, Schreib Oskar, przemysłowiec — Brno, Rottenberg J., przemysłowiec — Brody, — Kaufman A., przemysłowiec — Celje (Jugosławia).

— ZMARLI WE LWOWIE: Ks. Jan Turkiewicz l. 64, Berta Gayer l. 66, Brandla Bilińska l. 52, Klara Zeidman l. 10, Pepi Streng l. 74, Estera Schmierer l. 54, Pesel Holles l. 62, Leib Hans l. 54. Maria Mostiuk l. 51, Wiktoria Krzyżanowska l. 22.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000

Rodzina zmarłej urzędniczki banku skarży lekarza o 44 tys. zł. odszkodowania

(B.) W ubiegłym tygodniu zapadł w Sądzie Okręgowym cywilnym wyrok w dość ciekawej sprawie. Tło jej jest następujące: W czasie wprowadzania automatów telefonicznych we Lwowie urzędniczka bankowa Antonina Goldsteinówna ciężko zaniemogła. Chora leżała w domu, a krewni usiłowali się naprożno połączyć z lekarzem rejonowym Ubezpieczalni; zdaniem ich albo automaty działały wadliwie, albo też — lekarz dyżurny nie był obecny w domu.

W konsekwencji chorą, która dostała gwałtownych bólów w okolicy brzucha, odwieziono do szpitala ze znacznym spóźnieniem, gdzie w dzień później, względnie dwa dni zarządzono operację.

Wynik operacji przeprowadzonej w okolicach żołądka był pozytywny — niestety chora nie przetrzymała chirurgicznego zabiegu i w jakiś czas później zmarła. Rodzina zmarłej powiązała fakt spóźnionej pomocy lekarskiej ze śmiercią swej jedynej żywicielki w jeden logiczny węzeł, w wyniku czego wystąpiono do Sądu ze skargą przeciwko lekarzowi rejonowemu dr. Griflowi i Ubezpieczalni.

Rodzina żądała 44 tysięcy zł. odszkodowania. Odbyło się cały szereg niezmiernie ciekawych rozpraw. Okazało się przy tym, że ani automaty, ani lekarze Ubezpieczalni nie ponoszą absolutnie winy.

Zmarła Goldsteinówna cierpiała na chorobę, której powstawanie szło równolegle z latami. Znawca-lekarz dr. Dżułyński zeznał, że gdyby nawet operację (chora cierpiała na złośliwy nowotwór monstrualnych rozmiarów) przeprowadzono w parę miesięcy wcześniej — wynik operacji mógłby być też negatywny.

W wyniku rozpraw Sąd skargę rodziny Goldsteinów oddalił. Przewodniczył s. o. dr. Zaleski. Pozwaną Ubezpieczalnię zastępował adw. dr. Szarowski, powództwo krewnych tragicznie zmarłej popierał adw. dr. Zarwanicer, pozwanego dr. Grifla interesów bronił adw. dr. Plecharski.

Pismo dra T. Glucińskiego

Tygodnik „Epoka" ogłosił niedawno artykuł, w którym wymienił kilku ludzi ze Str. Narodowego i pokrewnych formacyj, jako pochodzących z rodzin żydowskich. M. in. wymieniony został w ten sposób dr. Tadeusz Gluziński.

Obecnie p. T. Gluziński, członek redakcji „A. B. C.", ogłosił pismo w tym organie, które poniżej przytaczamy, uważając jednak, że organ ten i skupieni koło niego ludzie padają też ofiarą w ł a s n e j metody.

Niedawno „ABC" podało nawet o „Dzienniku Polskim" zmyśloną wiadomość na temat jego rzekomych współpracowników żydowskich, co było oczywiście insynuacją lekkomyślną, a nieprawdziwą; nadesłane przez nas w tej sprawie sprostowanie „odleżało" się w „ABC", a potem zostało ogłoszone w skrócie, co nie było zbyt lojalne. Nie kierując się tym samym systemem, ogłaszamy list p. Gluzińskiego, podejrzanego przez „Epokę" o żydowskie pochodzenie.

Dwutygodnik „Epoka" — czytamy — wydawany w Warszawie przez p. Henryka Lukreca, pomieścił artykuł p. t.: „Chrzczona demokracja i wychrzczona endecja", w którym anonimowy autor, podpisany inicjałami A. W. zarzuca ruchowi narodowemu w Polsce nieszczerość głoszonych haseł i uzasadnia swe twierdzenie rzekomym faktem tolerowania w swych czołowych szeregach ludzi, pochodzących z żydów. W przytoczonym artykule „Epoka" pisze między innymi:

„Że wreszcie cytowany tu „ideolog" Oeneru i jeden z głównych publicystów „A. B. C." Tadeusz Gluziński zna chyba dzieje swego nazwiska, które, przybrane wraz z chrztem, zastąpiło jego przodkom dawne, mniej efektowne".

A niżej pisze:

„...prof Marceli Handelsman nie zdobędzie nigdy endeckiego patentu na polskość, choć go łatwo zdobył semita czy półsemita prof. Gluziński".

Wobec oszczerczej treści przytoczonego artykułu, a nadto wobec próby poniżenia pamięci mego zmarłego Ojca, profesora Uniwersytetu J. P. w Warszawie i znanego uczonego w zakresie medycyny, wniosłem przeciw wydawnictwu „Epoka" w osobie jego wydawcy i redaktora p. Henryka Lukreca, do Sądu za pośrednictwem adwokatów Jana Jodzewicza i Jerzego Kurcyusza skargę o zniesławienie.

sprzedać. Na lwowski Kercelak pospieszyła za bratem 15-letnia jego siostra, Stefania, która rzeczywiście zetknęła się z nim wśród straganów i dowiedziała się, że skradziony zegarek brat sprzedał za 13 zł. jednemu z paserów. Włodzimierz Łesyszyn wskazał nawet siostrze owego pasera, a gdy siostra zawiadomiła o tym matkę, obie wraz z posterunkowym doprowadziły owego pasera do komisariatu. Doprowadzony Jakób Feder zaprzeczył, jakoby zegarek kupił od Łesyszyna, wobec czego został przytrzymany i odstawiony do aresztów policyjnych.

Atak policyjny na Lwów

Trwający od poniedziałku „atak" Policji do zawsze ofiarnych serc Lwowian odnosi z dnia na dzień coraz większe zwycięstwa. Na pierwszy zew granatowego żołnierza — społeczeństwo lwowskie nie pozostało głuche i chociaż daleko jeszcze do końca tygodnia, to już posypały się liczne ofiary w gotówce i darach na wentę świąteczną. Szczegółów jeszcze nie znamy, ale wiadomo nam, że złożyły już następujące firmy datki na pomoc zimową dla bezrobotnych, organizowaną pod hasłem „Policja na Gwiazdkę bezrobotnym".

Kawiarnie: „Riz" — 40 zł.; „Warszawa" — 30 zł.; „Centralna" — 15 zł.; „Cyganeria" — 50 zł.; „George'a" — 50 zł.; „Roma" — 40 zł.; „Szkocka" — 40 zł.; „De la Paix" — 40 zł.; „Grand" — 25 zł. — Cukiernie: Zalewskiego — 60 zł.; Dudka — 30 zł.; Welza — 20 zł.; „Hel" — 25 zł.; „Europejska" — 10 zł. — Restauracja: Bristol — 100 zł.; Bar: Bagatela — 25 zł.; „Seville" — 25 zł.; „Lido" — 10 zł. Uwzględniając obecne warunki, należy się podziękowanie za tak duże ofiary. A w końcu vivat sequens!, bo kto szybko daje, dwa razy daje.

Jak się dowiadujemy w ramach Tygodnia Zbiórki Policji Państwowej, prowadzonej pod hasłem „Policja na Gwiazdkę bezrobotnym" odbędą się na terenie m. Lwowa między innymi następujące imprezy: Dnia 19. grudnia 1936 r. t. j. w sobotę, godz. 17-ta przemarsz z orkiestrą oddziałów pieszej i konnej policji ulicami miasta Lwowa, oraz koncert w poszczególnych punktach miasta.

Dnia 20. grudnia 1936 r., t. j. w niedzielę, godz. 11.30, koncert orkiestr w szeregu punktów miasta. Godz. 12-ta poranki we wszystkich kinoteatrach lwowskich. Od godz. 10—20 (8 wieczór) wenta w świetlicy policyjnej przy ul. Kazimierza Wielkiego, l. 30. Losy w cenie 20 gr., już obecnie do nabycia we wszystkich Komisariatach P. P., oraz w dniu wenty przy kasie. Podczas wenty przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Dochód z powyższych imprez, jak też ze zbiórek ulicznych oraz po domach jest przeznaczony na pomoc zimową dla najbiedniejszych i bezrobotnych.

Społeczeństwo lwowskie nie może pozostać głuche na apel do serc ludzi dobrej woli o składanie ofiar na biednych i głodnych współobywateli.

DWAJ PRZEMYTNICY SACHARYNY UJĘCI

(a) Funkcjonariusze Straży granicznej przytrzymali wczoraj Leona Weissa (ul. Słoneczna 59) oraz Mendla Sternfelda, kupca krakowskiego, którzy przemycali do Lwowa sacharynę niemiecką. Znaleziono przy nich 5 kg tego przemytu.

WÓZ NAJECHAŁ NA SAMOCHÓD SANITARNY POGOTOWIA

(a) Gdy w dniu wczorajszym po południu samochód sanitarny Pogotowia ratunkowego wjeżdżał w ul. Kazimierza Wielkiego w bramę Komisariatu V P. P. — najechał wozem Jan Kuśpisz, gospodarz z Leśniowiec, a nie mogąc w ostatniej chwili powstrzymać swych koni, spowodował rozbicie wielkiej szyby w samochodzie Pogotowia.

SKŁAD KOMISOWY, KTÓRY POLECA SIĘ...

(a) Józef Wolfgang (ul. Świętokrzyska 22) wniósł wczoraj doniesienie przeciw Jakubowi Krausowi, właścicielowi składu komisowego (ul. Sobieskiego 12), któremu poruczył celem sprzedaży trójramienny świecznik i obraz. Wolfgang oskarżył Krausa o przywłaszczenie tych rzeczy.

ATAK WŁAMYWACZY TRWA!...

(a) Nieznani sprawcy dokonali ataku na mieszkanie inż. Dawida Schmutza (ul. Miłkowskiego 7), na którego szkodę skradli garderobę wartości 400 zł. — W jednej ze sal uniwersyteckich skradziono obiektyw aparatu projekcyjnego wartości 200 zł. — Do mieszkania Zachariasza Tarkera (ul. Rutowskiego 23) włamali się wczoraj złodzieje i skradli kilka sztuk srebrnej zastawy stołowej, dwa złote sygnety i branzoletę złotą, łącznej wartości ok. 500 zł.

Syn oskarżony przez ojca o kradzież

(a) Grzegorz Łesyszyn, woźny Ubezpieczalni Społecznej, wniósł wczoraj w komisariacie policyjnym doniesienie przeciw 20-letniemu synowi swemu Włodzimierzowi — o kradzież zegarka. Włodzimierz, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, powrócił właśnie z obozu pracy na Wołyniu, wstąpił do mieszkania ojca (ul. Janowska 8) a gdy ten pogrążony był we śnie, skradł mu zegarek „Omega" wartości 60 zł. i wydalił się szybko z mieszkania. Rodzina poczęła się rozpatrywać za obiecującym młodzianem i dowiedziała się, że syn ze skradzionym zegarkiem pospieszył na pl. Solski, aby go tam

Nowy król angielski posiada fenomenalną pamięć

O nowym królu angielskim, Jerzym VI. opowiadają ogólnie, że posiada wprost fenomenalną pamięć. Wprowadził on już w zdumienie bardzo wiele osób, gdy po kilkunastoletnim niewidzeniu się z nimi, dochodzącym często do 15 lat, przy powtórnym spotkaniu wymieniał ich nazwiska oraz imię, rozpoczynając rozmowę na temat, który był poruszany przy ostatnim widzeniu się. Nie było jeszcze ani jednego wypadku, aby się pomylił.

Podobne spostrzeżenie poczyniono również w związku ze zwiedzeniem przez króla zakładów oraz instytucyj, dobroczynnych czy też przemysłowych. Szczegóły zakomunikowane mu podczas poprzednich wizyt, czy też zwiedzań, znakomicie pamięta, powtarzając je przy następnych odwiedzinach, informując się o dalsze.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Kołomyi

CÓRKA PODRABINA SKAZANA ZA PRZEMYTNICTWO. Po dwudniowej rozprawie, Sąd uwzględniwszy wszystkie okoliczności łagodzące, wydał wyrok skazujący Frauwirta na 6 miesięcy aresztu i 1.200 złotych grzywny oraz na zwrot kosztów sądowych, a małżonkę tegoż i przewoźników na grzywnę lub 2 miesiące aresztu, zaliczając areszt śledczy. Jak się dowiadujemy, w lipcu b. r., straż graniczna przytrzymała na drodze między granicą rumuńską a Kołomyją furmanki chłopskie z ładunkiem skór i cynamonu podejrzanego pochodzenia. W trakcie śledztwa okazało się, że chodzi tu o przemyt z Rumunii, którego motorem było małżeństwo Izrael i Klara Frauwirtowie zam. w Kołomyi, Sobieskiego 48, a przewoźnikami sześciu wieśniaków z okolicznych wiosek. Należy dodać, że Frauwirtowa jest córką podrabina z Zabłotowa.

NOWE ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU Z NADUŻYCIAMI W ZARZĄDZIE DROGOWYM. W związku z dochodzeniami prowadzonymi przez prokuratora S. O. w Kołomyi w sprawie nadużyć w Zarządzie Drogowym w Kołomyi, został przytrzymany na polecenie sędziego śledczego, Józef Tropp, który od 2 miesięcy symulował chorobę z obawy przed aresztowaniem.

REZULTAT SPRZECZKI O MAJĄTEK. Przed kilkoma dniami w Czortowcach, pow. Horodenka zaszła sprzeczka na tle majątkowym między Wasylem Goftiukiem, lat 26, a jego szwagrem Michałem Sołówkiem lat 42. W czasie sprzeczki, Goftiuk podenerwowany uderzył siekaczem w głowę Sołówka, który padł na ziemię nieprzytomny i nie odzyskawszy przytomności, do kilku godzin zmarł. Goftiuka przytrzymano.

Ze Stryja

GROŹNY POŻAR. (m) W Pechersdorfie obok Stryja wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Antoniego Teinera. Ogień strawił stodołę, stajnię i dach domu mieszkalnego. Tylko dzięki zbiorowej akcji wieśniaków ogień nie przerzucił się na pobliskie zabudowania. Pożar — jak wskazują poszlaki — jest dziełem zbrodniczej ręki.

BIJĄ! Na jadącego furmanką do Morszyna Streifera, napadło dwóch parobczaków, którzy go dotkliwie pobili. Z zeznań Streifera wynika, że został obity za to, iż wyzyskiwał furmanów, trudniących się zwózką drzewa w jego przedsiębiorstwie.

SENSACJE W HARCERSTWIE. Mieszkańcy naszego miasta komentują fakt wykluczenia jednego z tutejszych nauczycieli ze Związku Harcerstwo Polskiego. Rozkaz został odczytany przed drużyną, do której należą jego uczniowie. W związku z nieporządkami, jakie tu zapanowały, Ministerstwo WR i OP poleciło Kuratorium Szkolnemu przeprowadzić dochodzenia w tej sprawie. Fama głosi, że urzędnik prowadzący protokuł, wbrew okólnikowi p. premiera Składkowskiego, był goszczony u jednej ze stron zainteresowanych.

KRADZIEŻ. (m) Nieznany sprawca skradł na szkodę Małopolskiej S-ki drzewnej w Synowódzku Wyżnym pas skórzany z piły taśmowej, wartości ponad 200 zł.

APOLLO: „Czerwony sułtan".

Z Rzeszowa

RZESZÓW W PRZEDEDNIU OTRZYMANIA HISTORYCZNEGO HERBU. Ostatnio miasto wystosowało podanie do Min. Spraw Wewn. w sprawie przywrócenia historycznego herbu, co niezadługo nastąpi. Przywrócony herb Rzeszowa przedstawia srebrny krzyż maltański na błękitnej tarczy.

SKAZANIE EKSPEDIENTA POCZTOWEGO NA 14 MIES. WIĘZIENIA. Przed Trybunałem S. O. odpowiadał Wojciech Walania, ekspedient Urzędu Pocztowego w Leżajsku, oskarżony o przywłaszczenie sobie kwoty 2.000 zł. na szkodę Leona Kiszakiewicza (sfałszował podpis żony poszkodowanego na przekazie poczt.) i 5-ciodniowe przetrzymanie kwoty 1.705 Ludwika Stąpora (również wskutek sfałszowania podpisu). Oszustwo ujawniło się podczas powrotu Kiszakiewicza do Leżajska, który stwierdził, że żona nie otrzymała wysłanych przezeń pieniędzy. Oskarżony tłumaczył, że wskutek zguby 1.705 zł., pokrył to z 2.000 zł., a kwotę tę chciał wkrótce zwrócić z pieniędzy otrzymanych za sprzedaż domu. W wyniku rozprawy został on skazany na 14 mies. więzienia i 5 lat utraty praw publ. i obyw.

Walania zwrócił dotychczas 1.000 zł. ze sprzeniewierzonych sum.

ZA OBRAZĘ EGZEKUTORA 3 MIES. WIĘZIENIA. Przed Sądem w Rzeszowie odpowiadali Mojżesz i Petla Sauerowie z Łańcuta, oskarżeni o czynny opór i groźbę pobicia przybyłego do nich egzekutora, oraz o obrazę słowną tegoż. Sauer został skazany na 3 mies. bezwzględnego więzienia, żonę zaś jego uwolniono.

WYSTAWA ROLNICZA W O. T. R. W TARNOBRZEGU. Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnobrzegu urządziło ostatnio wystawę owoców i warzyw, jak również przetworów z tychże, oraz pszczelarstwa. W wystawie uczestniczyły Koła sadowniczo-ogrodnicze, pszczelarskie i gospodyń wiejskich z terenu całego powiatu. Wystawcy najlepszych eksponatów otrzymali dyplomy, listy pochwalne i książki. Podczas wystawy odbyły się zjazdy sadowników, pszczelarzy i gospodyń wiejskich, na których prelegenci Izby Rolnej wygłosili szereg referatów na temat racjonalnej uprawy roli. Duża frekwencja zwiedzających, zwłaszcza młodzieży, świadczyła o zainteresowaniu się wsi sprawą podniesienia kultury rolnej, sadowniczej i pszczelarskiej.

POMYSŁOWY SZKLARZ SKAZANY NA 3 LATA WIĘZIENIA. Przed Sądem odpowiadał szklarz Adolf Furman, który kradł systematycznie towary ze sąsiednich sklepów, wyjmując filunek z drzwi składu sklepowego, w wyniku czego właściciel sklepu Kucharski, poniósł szkodę 4.000 zł., a Witka 2.700 zł. W wyniku rozprawy, pomysłowy szklarz skazany został na 3 lata bezwzględnego więzienia, 5.000 zł. grzywny i utratę praw. obyw. na lat 5. Furmana, który odpowiadał z wolnej stopy aresztowano na sali i odprowadzono do więzienia. Żona skazanego, która odpowiadała za przyjmowanie i użytkowanie skradzionych artykułów, została uniewinniona.

Ze Stanisławowa

Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNYCH POW. KOŁBUSZOWSKIEGO. W Kolbuszowej odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Pow. Związku Straży Pożarnych, na którym ustalono preliminarz budżetowy na rok 1937-38, zamykający się zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków kwotą 1.850 zł. Ponadto odbyła się odprawa rejonowych naczelników straży z Kolbuszowej, Majdanu, Raniżowa, Sokołowa i Dzikowca. Na odprawie wydano zarządzenia, dotyczące szkolenia poszczególnych straży w okresie zimowym. Poza tym omówiono sprawę zaopatrzenia straży, w konieczny sprzęt, oraz sposób pomieszczenia i konserwacji tegoż.

Z Sokala

SPROSTOWANIE. Od naszego korespondenta z Sokala dostajemy następujące sprostowanie: Do notatki z dn. 14 bm., pod tyt.: „Z rady gminnej" wkradła się nieścisłość. Mianowicie został odrzucony przez Radę miejską jeden wniosek Magistratu, a nie jak podawaliśmy niektóre — co niniejszem prostujemy.

NAPAD NA BYŁEGO POSŁA. W Sokalu dokonano onegdaj krwawego napadu na b. posła na Sejm. Włodzimierza Kochana, działacza Frontu Nacjonalnej Jedności, członka kolegium F. N. J. Mianowicie dwóch nieznanych bliżej osobników, których ubiór wskazywałby na to, że są wieśniakami,* napadło na Kochana, przechodzącego ulicą Szaszkiewicza i jeden z nich zadał mu uderzenie nożem w okolicę kręgosłupa. Na krzyk synka Kochana, napastnicy zbiegli. Rannego przewieziono natychmiast do szpitala pow. w Sokalu. Rany, według opinii lekarza, nie zagrażają życiu Kochana. Przyczyną zajścia są prawdopodobnie motywy polityczne.

ODEZWY Z POGRÓŻKAMI. W Nowym Dworze pow. Sokal ukazały się odezwy, pisane ręcznie na papierze pakunkowym po rusku, wzywające do

Ze sportu

ŁÓDŹ NIE PRZYJMUJE ZMIAN

Zarząd Ł. O. Z. P. N. postanowił nie przyjąć do wiadomości zmian, wprowadzonych przez P. Z. P. N. do regulaminu prezesów wydziałów spraw sędziowskich. Zmiany te Ł. O. Z. P. N. uważa za sprzeczne z uchwałami walnego zgromadzenia P. Z. P. N.

O MISTRZOSTWO ŚWIATA W HOKEJU LODOWYM

W lutym 1937 r. rozegrany ma być w Londynie turniej hokeja lodowego o mistrzostwo świata. Dotychczas do turnieju zgłosiły się reprezentacje szeregu państw europejskich. Ciekawe jest stanowisko w tej sprawie Związku Hokeja Lodowego Stanów Zjednoczonych, który domaga się od organizatorów, aby zorganizowali oni dla reprezentacji amerykańskiej tournee po Europie z minimalną liczbą 20 meczów. W ten sposób Stany Zjednoczone pokryłyby sobie koszta ekspedycji hokejowej na mistrzostwa świata.

TRENER NORWESKI DLA P. Z. N.

Norweski Zw. Narciarski w odpowiedzi na list P. Z. N., zaproponował na trenera polskich narciarzy — Christiana Lingsol'a. Lingsol mógłby przybyć do Polski dopiero w połowie stycznia, co komplikuje decyzję P. Z. N. Decyzja ta zapadnie w tych dniach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

— Tilden, jako kierownik świetnej grupy zawodowców tenisistów, zorganizował ostatnio czwórkę tenisistów, którzy wspólnie z Perrym, odbędą wielkie tournee po Ameryce. W skład czwórki tej prócz Perry'ego wejdą: Wines, Barnes i Lott. — Po zakończonym tournee, wymienionych czterech tenisistów, nastąpić ma nowa sensacja, w postaci walk Tildena z Perrym.

— Angielski Związek Lawn Tenisowy, postanowił ostatnio wprowadzić sport tenisowy dla młodzieży szkół powszechnych. Związek uchwałę swą realizuje w ten sposób, że przy Związku utworzona zostanie specjalna sekcja nauczycieli tenisu w szkole. Związek przydzielać będzie poszczególnym szkołom instruktorów tenisa, opłacanych przez Związek. Ponadto Związek zamierza zorganizować dostawę najtańszych rakiet i piłek dla młodzieży szkolnej.

— Największy doroczny międzynarodowy turniej tenisowy, nieoficjalnie mistrzostwa świata, w Wimbledonie, wykazują stale zmniejszający się dochód. — W roku 1933 zawody te przyniosły 13.000 funtów dochodu. W r. 1934 — 9.000 funtów, a w 1935 — 8.860 funtów. W roku bieżącym turniej ten dał jeszcze niższą sumę dochodów. — Ta stale zmniejszająca się suma czystego dochodu pochodzi jedynie stąd, że z roku na rok wzrastają koszty utrzymania czołowych tenisistów świata, startujących w tym turnieju. Dodać należy, że angielski związek tenisowy jest najbogatszym tego typu stowarzyszeniem świata. Dysponuje on majątkiem wartości 67 tysięcy funtów.

utrzymania podanych na nich cen za furmanki i grożące w razie niezastosowania się — represjami. W związku z tymi odezwami zostały wybite szyby w kilku domach. Akcja ma podłoże ekonomiczne, gdyż furmanki chcą w ten sposób uzyskać podwyżkę za dowóz drzewa z tartaku firmy Lempart i Ska w Krystynopolu. W związku z tym Zw. Zawodowych Robotników rolnych i leśnych Z. Z. Z., Oddział w Sokalu zwołał zebranie.

Z Jarosławia

POŚWIĘCENIE NOWEJ OCHRONKI W JAROSŁAWIU. W Szówsku pow. Jarosław — ks. Czartoryscy z Petkiń ufundowali ochronkę, ofiarowując na ten cel zabudowania, oraz kilka morgów pola. Na tej placówce osiedliły się Siostry Miłosierdzia, które będą prowadziły przedszkola dla dzieci oraz zajmowały się pracą charytatywną. Uroczystego poświęcenia ochronki dokonał ks. Opaliński, proboszcz jarosławski.

SAMOBÓJSTWO. Józef Magda, kapral W. P. tut. garnizonu wystrzałem ślepym nabojem z karabinu w usta, pozbawił się życia. Głowa denata została przez ślepy nabój karabinowy całkowicie rozstrzaskana. Powód samobójstwa nieznany.

NAPAD BANDYTÓW. W Pawłosiowie powiatu jarosławskiego, czterech bandytów uzbrojonych w siekiery dokonało w nocy napadu na dom Franciszka Trojnara, funkcjonariusza Urzędu pocztowego w Jarosławiu. Bandyci, korzystając, że Trojnar ma nocną służbę w Jarosławiu, dostali się przez dach do wnętrza mieszkania, rabując wartościowsze rzeczy. Obudzona ze snu żona Trojnara, usiłowała krzykiem zaalarmować sąsiadów, lecz podczas szamotania się z bandytami została ugodzona siekierą w ramię. Bandyci, zabrawszy część łupów szybko się oddalili.

WŁAMANIE DO HURTOWNI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Onegdaj w nocy, nieznani sprawcy włamali się do hurtowni spirytusu monopolowego i skradli większą ilość spirytusu, wartości przeszło 1.000 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

Z Buczacza

PRZYJAZD TEATRU „PODOLSKO-POKUCKIEGO“. W najbliższym czasie przyjeżdża do naszego miasta teatr „Podolsko-Pokucki“ pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej. Teatr wystawia po południu dla młodzieży „Horsztyńskiego“, Juliusza Słowackiego i wieczorem dla starszych: „Pigmaliona“, Bernarda Shawa.



PIĄTEK, DNIA 18 GRUDNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Zdrowa i tania wigilia na wsi“ — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Młodzież lwowska przed mikrofonem: — „Fartuszek Marysi“ — słuchowisko muzyczne w wykonaniu uczennic szkoły im. św. Zofii, pod kier. Wł. Weberowej. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. 16.00 (Lw.) Piosenka włoska — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kapel. Michała Rękasa. — 16.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 17.00 (Lw.) „Do kraju cygar i trzciny cukrowej“ — felieton wygłosi Leszek Wieleżyński. — 17.15 (Lw.) Muzyka lekka i taneczna z płyt. — 17.40 (Lw.) „Wolnych posad nie ma“.. — wygłosi Wilhelm Raort. — 17.50 Wiadomości sportowe ogólne. — 17.56 Poradnik sportowy. — 18.10 (Lw.) „Higiena sportów zimowych“ — wygłosi mgr. Olga Czołowska. — 18.20 (Lw.) G. Gershwin: „Błękitna rapsodia — (płyty). — 18.30 Klasyczny Teatr Wyobraźni, wznawia cykl dialogów Platona. — 19.15 „Z pieśnią po kraju“. — 19.40 „Przegląd rolniczej prasy“. — 19.50 (Lw.) Liadom: 8 pięknych bajeczek — (płyty). — 19.55 „Karol Maria Weber“ — pogadanka. 20.10 „Wolny strzelec“ — opera Karola Marii Webera (akt II i III). — W przerwie około godziny 20.55: „Na złotym ganku“ — obrazek z powieści Deotymy p. t. „Panienka z okienka“. — 22.15 Recital fortepianowy Teofany Daneff. — 22.45 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrebyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15